**Dziś: dodatkowy kupon Tygodnia Gwiazdkowego**

Nr. 79 OPŁ. POCZT. U SZCZ. RYCZ. Warszawa, niedziela, dn. 12 grudnia 1926 r. CENA 20 GR. Rok I.

# ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## Święto szwoleżerów



*Zdjęcie nasze przedstawia gości pułku w chwilę po solennem nabożeństwie przed kaplicą pułkową.*

## URZĘDNICY U PREMJERA BARTLA

*W dniu 10 grudnia b. r. delegacje zrzeszeń urzędniczych udały się do Wice-Premjera Bartla i wręczyły mu memorjał o obecnej sytuacji urzędników.*



*Grupa wielkopolskich urzędników z p. Zimnym na czele.*



*Grupa małopolska: pp. Popiel, Kwiatkowski, Horwat, dr. Krajewski, Górska, Turecki i Sztekiel.*

## Dyr. Otokar Ostrcil



*który przybył do Warszawy na czele znakomitych gości czeskich, artystów opery „Narodni Divadlo" w Pradze.*

## Gdzie postawić pomnik Kilińskiemu?



*Ulica Szeroki Dunaj, przeciwko której stanowczo protestowała większość naszych Czytelników, opowiadając się w plebiscycie za placem w środku miasta.* H. Pinkert pinx.

## Paweł I



*p. Junosza Stępowski, w najnowszej swojej roli.*

**Strona 3: Gwiazdka**

## Pokój świata zapewniony



*Ministrowie Francji i Niemiec aniołami pokoju.*

*(Z powodu przyznania p. Briandowi i p. Stresemanowi nagrody Nobla za dzieło pokoju).*

## Wacław Filochowski



*autor nowej powieści „Przez kraj wód, duchów i zwierząt". Wobec popularnych dziś powieści podróżniczych nowa książka Filochowskiego jest poniekąd satyrą, podobną, jak „Na ustach grzechu" Magdaleny Samozwaniec była satyrą na t. zw. „powieść obyczajową".*

## Narodni Divadlo nad Wełtawą



*Ogólny widok opery w Pradze Czeskiej, której dyrektorem jest p. Otakar Ostrcil.*

*Zespół tego teatru występuje dziś gościnnie w naszym Teatrze Wielkim z efektowną, czeską operą narodową Smetany p. t. „Sprzedana narzeczona".*

*Pod batutą dyr. Ostrcila śpiewać będą znakomitości praskie: p. Jarmila Novotna (sopran), Józef Berlik (tenor) i Emil Pollert (bas).*

## Chamberlain do Zaleskiego



*Nie bój się tego Pana, kochany Guciu i zawierz mu całem sercem na słowo, — to wielki mój przyjaciel.*

# Co mówią posłowie
## o kredytach dodatkowych na IV-ty kwartał 1926 roku

W związku z przedłożeniami rządowemi o dodatkowe kredyty na czwarty kwartał 1926 r. ABC. zwróciło się do posłów z najrozmaitszych ugrupowań z prośbą o wyrażenie opinji w tej sprawie.

**P. HARUSEWICZ (Zw. Lud.-Narodowy).**

zaznacza, że przedewszystkiem **należy zmniejszyć sumę 38.989.000 o 16 i pół miljona przeznaczonych na spłatę długów zagranicznych,** płatnych w roku przyszłym (2 stycznia 1927 r.).

Pozostałe zaś wydatki mogły być przewidziane swego czasu, przy dokładniejszem budżetowaniu prowizorjum na czwarty kwartał.

**KS. KACZYŃSKI (Ch. D.).**

oświadczył, że **jeden z artykułów ustawy skarbowej** na kwartał bieżący **przewiduje odpowiedzialność konstytucyjną i cywilną każdego ministra poszczególnie za przekroczenie budżetu** w jego resorcie. Ta sankcja dostatecznie charakteryzuje stosunek Sejmu do kredytów dodatkowych.

**P. ŁYPACEWICZ (Wyzw.).**

Za usprawiedliwioną uważam pozycję długów państwowych.

**— Długi trzeba płacić, to trudno,** — mówi — o innych pozycjach nic narazie nie mogę powiedzieć, bo zapoznam się z niemi dopiero w toku dyskusji w komisji.

**P. PĄCZEK (P. P. S.)**

sądzi, że **dopóki nasze stosunki finansowe gospodarcze nie wyjdą ze stanu płynności** i dopóki dłuższa praktyka dokonana w warunkach ustalonych nie doprowadzi do ścisłego określenia naszych wydatków, **przekroczenia będą się jeszcze zdarzać. Jest to sprzeczne z konstytucją,** ale Sejm swojem postępowaniem wyrozumiałem doprowadził do tego, że przekroczenia stały się regułą.

**P. ROZMARYN (Koło Żyd.).**

Z kredytów, których domaga się rząd dla uzupełnienia prowizorjum budżetowego na ostatni kwartał 1926 r. **uzasadnioną jest jedynie** zdaniem mojem **pozycja, dotycząca długów państwowych** w sumie 31.347.324 zł., o ile z wykazów, które mi ministerstwo skarbu ma przedłożyć stwierdzonem zostanie, że istotnie taka suma na ten cel jest potrzebną.

**Inne pozycje nie znajdują należytego uzasadnienia.**



# PREMJE GWIAZDKOWE
## dla Czytelników „ABC"

Premje gwiazdkowe, jakie obecnie rozdaje „ABC" są **pierwszą tego rodzaju niespodzianką** zgotowaną naszym czytelnikom, przez redakcję.

Nic więc dziwnego, że niektórzy nasi czytelnicy, nie przechowali pierwszych kuponów, lub też, że niektóre kupony zagubili.

**Chcąc udostępnić otrzymanie prezentów gwiazdkowych wszystkim naszym przyjaciołom, dajemy dziś i jutro dwa zastępcze kupony.**

Kupony te zastąpią dwa brakujące kupony zwyczajne, ale tylko 2-a, pozostałe—osiem należy dołączyć z kuponów poprzednich.

Naprzykład: można przysłać: 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10, a zamiast 5 i 6 należy dołączyć kupony zastępcze z niedzieli i poniedziałku.

**Wyciąć i zachować!**

Kupon zastępczy Nr. A.

**Premja gwiazdkowa „A B C"**

Nazwisko ..................................

..................................

Imię ..................................

Adres ..................................

..................................

*Chaos na kolejach niemieckich*

# Kolejarz polski znacznie sprawniej pracuje

Zdaniem kół kupieckich, mających częsty kontakt z zagranicą, **koleje austrjackie, czeskie i niemieckie dalekie są od tej sprawności, jaka cechowała je przed wojną.**

Towar bądź jakikolwiek ładunek nadany — dajmy na to — we Francji normalnie dociera do pierwszej stacji granicznej niemieckiej.

Tu już widoczna jest różnica. **Chaos, często brak wagonów, opóźnanie się pociągów, rozprzężenie wśród personelu kolejowego — to są cechy, które rzucają się już na pierwszy rzut oka.**

Nadmiar złego potęguje częste przetrzymywanie pociągów na stacjach w rezultacie czego **rzadko można liczyć na punktualne przybycie towaru do najbliższej kolejowej stacji polskiej.**

Tu znów **sytuacja radykalnie się zmienia,** oczywiście, **na korzyść,** co jest miłą sercu każdego Polaka niespodzianką.

**Wyższość naszych kolei tedy jest niewątpliwa.**

**Zresztą przyznają to nawet ludzie obcy.**

Uwagi naszego świata kupieckiego są niezwykle cenne, rozpraszają one bowiem ów pesymizm, tak nam właściwy i z góry przesądzający, że wszystko co obce, ma być bezwzględnie lepsze.










ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI. 37)

# TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

— Gdzieś tego człowieka już widziałem... — biedził się nad rozwiązaniem zagadki. Przeskakiwał w myślach czasy zaboru rosyjskiego, potem lata spędzone w głębi Rosji na uchodźtwie, nic mógł jednak przypomnieć sobie osoby tego brutala. Nagle myśl przeskoczyła do przeżyć ostatnich dni. Przypomniał sobie, że tam u wyjścia z „Białego Pawia" stał podobny olbrzym w mundurze policjanta. Nawet coś do niego mówiłem, — przypomniał sobie. Może teraz mści się za to...

Myśli Karnickiego pobiegły w innym kierunku. Przypomniał sobie, że lada chwila przyjdzie Wiencek i po całem mieście roztrąbi o rewizji. Zdjął go strach. Natężył słuch, czy nie usłyszy dzwonka. W mieszkaniu panowała jednak cisza.

Policja wyładowywała ostatnie papiery z biurka, gdy komisarz natrafił między papierami na gruby rękopis, pisany fjoletowym atramentem, wolno przeglądał jedną kartkę po drugiej, potem nagle zbliżył się do Karnickiego i spytał:

— Czy mógłby mi pan wyjaśnić czyj jest ten rękopis?

Karnicki spojrzał na papier i zbladł śmiertelnie. Z trudem zdołał wyjąkać:

— To jest rękopis jednego rosjanina...

— A jak się ten rosjanin nazywa?

— Nazywa się... Gałkin.

Komisarz policji wyjął z kieszeni kilkanaście kartek, podobnych formatem do rękopisu, zapisanych takiem samem pismem, na których widniały duże ślady krwi.

Karnicki odwrócił głowę, jakby bojąc się spojrzeć na krew. Komisarz wpił się wzrokiem w jego bladą twarz i wreszcie z tłumioną pasją zapytał:

— Czy przyzna pan, że trzymam w ręce brakujące kartki rękopisu, który znalazłem w biurku? Karnicki nie odpowiedział.

Komisarz policji wpadł w doskonały humor.

— Wobec tego takiego cudownego odkrycia, zmuszony jestem przedstawić pana osobiście panu prokuratorowi. Jemu wytłumaczy pan, skąd się wziął w pańskim biurku rękopis człowieka, który dawno już przestał chodzić po świecie. Panu prokuratorowi opowie pan, jak go pan wydostał, czy przypadkiem nie uderzył pan młotkiem po głowie człowieka. Proszę włożyć palto: jest pan aresztowany...

Karnicki wstał z fotelu tak blady, że zdawało się, iż nawet kropla krwi nie krąży pod skórą jego twarzy. Chciał postąpić krok naprzód, ale zachwiał się i omal nie upadł. Komisarz ujął go szybko pod ramię. Wolnym krokiem weszli do przedpokoju.

Wywiadowca pomógł Karnickiemu włożyć palto, odszukał jego kapelusz.

Gdy odkręcali zatrzask, otworzyły się nagle boczne drzwi i w framudze ukazała się Krzeszówna. W jej oczach malowało się przerażenie, wzrokiem przeskakiwała z atletycznej postaci komisarza na złamaną postać swego przyjaciela. Widocznie nie rozumiała, co ta niezwykła scena znaczy. Z zaciśniętego przerażeniem jej gardła wydobyło się wreszcie pytanie:

— Ludwiku co to ma znaczyć?

Karnicki patrzył na nią długo nieprzytomnemi, szklanemi oczyma. Komisarz policji pociągnął go jednak za sobą. Wyszli na klatkę schodową. Oczy Karnickiego patrzyły teraz pożądliwie poza poręcz w przepaść drugiego piętra, zakończoną na dole barwnemi flizami. Przepaść dziwnie go ciągnęła, zdawało mu się, że doznałby nadzwyczajnej ulgi, gdyby nagle uczuł silny prąd powietrza, a potem uderzył głową we wzorzyste flizy. Komisarz trzymał go jednak mocno pod ramię.

Gdy wyszli za bramę, Karnicki spostrzegł duży popielaty automobil. Przy kierownicy siedział posterunkowy policji. Karnicki bezwiednie skierował się do drzwiczek tego automobilu.

— Nie jest piękne auto, ale dobre,— żartował komisarz, gwarantuję, że zajedzie do celu...

Za chwilę silny motor warknął złowróżbnie.

(D. c. n.).

# Wielka piątka

## Nie ustąpi Niemcom w sprawie zbrojeń

*Niemcy mogą uzyskać koncesje proceduralne*

**Zapewnił „ABC" wybitny dyplomata**

**Genewa, 8 grudnia.**

— Sprawy polskie w Genewie są zagrożone... — słyszy się na lewo i prawo.

Gdy lekarzowi zachoruje matka, woła do jej łoża kolegę i prosi go o postawienie djagnozy. Kierując się tą zasadą, zwróciliśmy się do jednego z najwybitniejszych obcych dyplomatów z prośbą o postawienie djagnozy sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z tajemniczemi naradami Wielkiej Piątki.

— Narady te uważam za objaw normalny, — oświadczył nam nasz informator, prosząc o niewymienianie jego nazwiska w korespondencji.

— Przedstawiciele państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, tworzą w samem jej łonie pewne grupy, wypływające z uprzednio zawartych umów międzynarodowych. Taką grupą są naprzykład państwa zasiadające wspólnie w Radzie Ambasadorów, państwa, które podpisały Pakt Reński i t. d.

— Jeżeli na porządku są sprawy dotyczące w pierwszym rzędzie takiej właśnie grupy, to, jest zupełnie jasne, że zainteresowani w swojem gronie chcą je przedewszystkiem omówić.

— Przedstawiciele tych państw mogliby się każdej chwili przecież zjechać w dowolnem miejscu i odbyć konferencję — korzystają więc poprostu z okazji zjazdu na Radę Ligi w Genewie i w wolnych chwilach sprawy swoje załatwiają.

— Ale punkt ciężkości — wtrącamy — tkwi w tych właśnie obradach... a nie w posiedzeniach Rady.

— Tak jest nawet lepiej. Proszę sobie wyobrazić, gdyby tak nagle, na publicznem posiedzeniu Rady Ligi p. Stresemann z p. Briandem lub p. Vanderveldem powiedzieli sobie parę słów prawdy i postawili sprawę na ostrzu noża. Wszak tu czyhają żądni sensacji dziennikarze, — tylko niech się Pan proszę nie obraża, ale mówię z własnej praktyki. — Zaraz w świat idą sensacyjne depesze.

**Przecież w tych warunkach przy pierwszej lepszej delikatnej sprawie cała Rada Ligi rozleciałaby się na cztery wiatry!**

Lepiej jest, że Rada Ligi na publicznem posiedzeniu załatwia formalnie sprawy, które uprzednio, już w cieniu dyskretnych salonów, zdala od uszu „miłych" — dziennikarzy — zostały omówione i załatwione.

— Naprzykład sprawa zamiany kontroli wojskowej aljantów w Niemczech, przez kontrolę z ramienia Ligi Narodów.

— Trzy są instancje, które wzajemnie muszą dojść do porozumienia w tej sprawie: Rada Ambasadorów, państwa związane Paktem Reńskim i wreszcie Liga Narodów. Pozostaje jeszcze jeden czynnik — **to Niemcy, które wchodzą jako czwarty partner.**

— Tu jest właśnie słaby punkt tych wszystkich tajemnych narad, które sobie wszyscy tłomaczą jako sukces dyplomatyczny Niemiec, wtrącamy uprzejmie.

— Jest Pan w zupełnym błędzie. Być może, dla celów polityki wewnętrznej, **Niemcy będą przedstawiali narady genewskie, jako swoje zwycięstwo.** To może dopomódz p. Stresemannowi do opanowania sytuacji u siebie w kraju, ale **mogę Pana zapewnić, że w rzeczach istotnych pp. Briand i sir Austen Chamberlain będą nieustępliwi.**

**Niemcom najwięcej chodzi o wyłączenie z pod kontroli Ligi Narodów osób i instytucji prywatnych, ale na to nigdy, rozumie Pan, nigdy się nie zgodzimy. — Toby przekreślało praktycznie całą wartość kontroli.— Niemcy uzyskać mogą pewne koncesje proceduralne. — To jest wszystko i nic poza tem.**

— Oczekujemy spokojnie, co uradzi Wielka Piątka — zakończył p. Minister pogawędkę — zawsze będzie czas zająć stanowisko i wystąpić w obronie swoich interesów, o ileby miały zostać w nowym układzie czem kolwiek zagrożone.

S. Str.



# GWIAZDKA

## dla Czytelników „ABC"

Każdy może otrzymać na gwiazdkę w prezencie półmiesięczną prenumeratę „ABC".

Wystarczy natychmiast zaabonować „ABC" na styczeń 1927 r., a już z dniem 15 b. m. administracja rozpocznie wysyłkę numeru pod wskazanym adresem.

Do Administracji ABC
WARSZAWA
Szpitalna 12

Proszę rozpocząć gratisową wysyłkę ABC w drugiej połowie grudnia pod adresem:

WP ..............................

..............................

poczta, ulica ..............................

Prenumeratę zł. 4.50 za styczeń jednocześnie załączam — przekazuję na konto P.K.O. 13550

Wyciąć — nakleić na pocztówkę

# Królewiec ma służyć na wypadek „teoretycznej" wojny z Polską

## Niesłychane oświadczenie niemieckiego generała

**Marszałek Foch broni Traktatu Wersalskiego**

PARYŻ, 11.12. (ATE). — **Na posiedzeniu Rady Ambasadorów doszło do ożywionej polemiki między delegatem niemieckim gen. Pavelsem a Marszałkiem Fochem. Pavels oświadczył, że Niemcy muszą utrzymywać twierdzę w Królewcu w stanie zdatnym do wojny na wypadek teoretycznej możliwości napadu ze strony Polski i dlatego mają prawo do modernizowania urządzeń obronnych.** Marszałek Foch w odpowiedzi na to oświadczył, że Traktat Wersalski zezwala Niemcom na utrzymywanie fortyfikacji w Królewcu w stanie z roku 1913, wszelkie ulepszenia zaś są niedopuszczalne. Pavels w odpowiedzi na to oświadczył, że zwróci się do rządu Rzeszy, nie sądzi jednak, aby odpowiedź miała być inna„ aniżeli poglądy, które on w tej chwili przedstawia.

# Jak się wykonuje Traktat Wersalski...

## Betonowe kazamaty podziemne wybudowali Niemcy w Królewcu

BERLIN, 11.12. (PAT). Jerzy Bernhard, redaktor „Vossische Zeitung" pisze: To, że rozstrzygnięcie sprawy fortyfikacji wschodnich napotkało znowu na szereg trudności, mają Niemcy właściwie do zawdzięczenia nieodpowiedzialnym poczynaniom ze strony swoich kół wojskowych, które, wybudowawszy w Królewcu betonowe kazamaty podziemne, nie zdobyły się nawet na odwagę, aby przyznać się do tego, lecz postawiły odpowiedzialnych polityków niemieckich w tej niemiłej sytuacji, iż o rozmiarach tych urządzeń pouczyć ich musiał dopiero materjał, zebrany przez wojskową komisję kontrolną.

## Ojciec Święty udzielił Polsce przywileju

# Uroczystość kościelna jakiej Warszawa nie widziała

**Nałożenie kapelusza kardynalskiego nuncjuszowi**

RZYM, 11.12. (PAT). Ojciec św. udzielił Polsce przywileju, polegającego na tem, że kapelusz kardynalski nałożony zostanie nuncjuszowi papieskiemu monsgr. Lauri'emu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Otrzymanie tego przywileju uważać należy za wielki sukces dyplomacji polskiej na terenie watykańskim, oraz za dowód szczególnych względów Ojca św. dla Polski. Dotychczas bowiem jedna tylko Hiszpanja zachowała odwiecznie ten zwyczaj, a Francja i Portugalja otrzymały przywilej ten dopiero w ostatnich czasach z okazji mianowania kardynałami nuncjuszów Ceretti'ego i Locatellego.

Z innych państw tylko Bawarji udzielono jednorazowo tego przywileju za Ludwika II-go, który nałożył kapelusz kardynałowi Fruwirdtowi.

Uroczystość nałożenia kapelusza odbędzie się w Warszawie z wielką wspaniałością. Z Rzymu przybędzie „Guardia Nobile" z kapeluszem i szatami kardynalskiemi. Jednocześnie przesłane też zostaną dla monsgr. Chiarlo, audytora nuncjatury warszawskiej listy akredytujące go jako delegata papieskiego na tę podniosłą ceremonję.

# Drożyzna rośnie

## Cena żyta goni ceny mąki i chleba

Przez cały tydzień ubiegły trwała zwyżka ceny żyta. Jedni tłumaczą powyższą zwyżkę jako normalne zjawisko po okresie zniżkowym, spowodowane znacznem zmniejszeniem się podaży, inni zaś przypisują ją zepsuciu się dróg wskutek niepogody i małej z tego powodu dostawy. Faktem jest jednak, że młyny nie są w stanie pokryć całego swego zapotrzebowania. Objaw ten jest tembardziej niepomyślny, że wkrótce nastąpią święta, gdy podaż normalnie b. maleje i zazwyczaj obecny okres służy młynarzom dla intensywnych zakupów. Nie jest więc wykluczone zatrzymanie młynów w okresie poświątecznym z powodu braku zboża.

W końcu tygodnia płacono za żyto 40 zł., za pszenicę 52 zł., owies — 32 zł., jęczmień — od 32 do 37 zł., wszystko za 100 kg, loco stacja załadowania.

W związku z sytuacją na rynku zbożowym, uległy również pewnej zwyżce ceny mąki. Pszenną mąkę wyborową notowano od 83 do 90 zł. za 100 kg. z dostawą do piekarń.

*

Wobec podrożenia żyta, młynarze warszawscy zwrócili się do kom. rządu o podwyższenie ceny mąki pytlowej z 60 do 62 gr. za kg. Kom rządu nie przyjął narazie powyższej ceny do wiadomości, wobec czego obowiązują nadal dotychczasowe ceny mąki pytlowej i chleba.

*

Ceny wytyczne masła uległy zmianom. Dowóz do Warszawy — większy, brak masła daje się natomiast odczuć w Łodzi i innych centrach przemysłu. Za przyczynę braku masła na rynku wewnętrznym uważają ogólnie to, że producenci i pośrednicy sprzedają cały towar eksporterom, płacącym wyższe ceny.

Ceny hurtowe za masło deserowe wynoszą 7.80 — 8 zł. za 1 kg., w detalu: 1 kg. masła deserowego wyborowego 9 zł., masła śmietankowego 8.50 — 8.60, osełkowego 8 zł., solonego 6 — 6.50 zł.

*

Równolegle z cenami zboża podniosły się ceny t. zw. paszy treściwej (otręby żytnie itp), a w dalszej konsekwencji również ceny mleka i masła. Za litr mleka wr. ub. płacono 15 — 25 gr., obecnie zaś 30 — 4 0gr. (wedle cen urzędowych, w handlu pokątnym 1 litr mleka kosztuje 60 gr.).

*Do czego doprowadza nędza...*

# W lochach podziemnych gnieździ się

## Bieda, brud i rozpusta

Przodownik Godlewski, idąc ulicą Ogrodową, spojrzał przypadkiem na dom oznaczony Nr. 56. Dom ten jest niedokończony, więcej tam rusztowań, jak murów.

W tej właśnie chwili przez parkan przeskoczył jakiś młody chłopak i zniknął pomiędzy rusztowaniami. Przodownik Godlewski zwołał patrol i ruszył na inspekcję budynku.

Po długim szukaniu zauważono, że ziemia w pewnem miejscu prześwieca. Gdy odgarnięto grudę, ujrzano szybę, a po wyjęciu jej policjanci spuścili się do wilgotnej nory, gdzie w wilgoci i nieopisanym brudzie leżeli koło siebie mężczyźni i kobiety. Jakaś mała nędzna dziewczyna spoczywała w ramionach czterdziestoletniego mężczyzny.

W nędznej norze zaduch panował nieopisany, mimo zimna, jakie tam królowało.

Wszystkich zgromadzonych ludzi głodnych i wyniszczonych, policja zabrała do komisarjatu.

# III Zjazd Mistrzów Piekarzy

## W wyjątkowej chwili zwołany — wyjątkowe też ma zadania do rozwiązania

Dziś, o g. 11 przed południem w sali Stowarzyszenia Handlowców przy ul. Siennej 16, rozpoczyna obrady III Zjazd Mistrzów Piekarzy R. P., przed którym staje cały szereg zadań o znaczeniu nietylko zawodowem, ale i publicznem jak sprawa mechanizacji piekarń i innych udoskonaleń w zawodzie piekarskim.

Nie wątpimy, że Zjazd sprawy te potraktuje rozumnie, czego mu życzymy.

Obrady obejmą, między innemi, takie sprawy, jak: ustawa rzemieślnicza, podatek obrotowy, piekarstwo u nas i zagranicą, budowa piekarń miejskich, mechanizacja piekarń, statystyka rzemiosła piekarskiego.





# Skradli za 500 złotych

Wczoraj w nocy, niewykryci dotąd sprawcy, przy pomocy podebranego klucza, dostali się do sklepu bławatnego, firmy „Janiszewski i Spółka" Marszałkowska 145, gdzie skradli kilka futer, sukien i bławatne materjały, ogółem wartości pięciu tysięcy złotych.

# Śledztwo się toczy

## W sprawie wielkiej afery szpiegowskiej

W swoim czasie podawaliśmy w „ABC" wiadomość, że władze bezpieczeństwa wpadły na trop szajki szpiegowskiej, operującej między Warszawą a Gdańskiem.

Przed trzema dniami szajka szpiegów, została wyłapana w liczbie dziesięciu osób (Lamcha, dentysta Chmielnicki, podobno były urzędnik Ministerstwa Skarbu Budziszewski, Hajne, rezydujący w Gdańsku, Chrebiński i inni).

Wszyscy zatrzymani byli na usługach ościennego państwa, a sute honorarja za swą „pracę" szpiegowską otrzymywali od jednego z poselstw ościennego państwa, które im wypłacano w dużych sumach dolarowych podczas „konferencji" w małych warszawskich kawiarenkach.

Główną zbiórką narad i posiedzeń szpiegowskich były znane kawiarnie przy ulicy Marszałkowskiej: Sobola i Kleszcza.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi jeden z wybitniejszych sędziów śledczych do spraw szczególnej wagi.

# Ostrożnie z benzyną

## Do wybucha i parzy

Wczoraj popołudniu, o godzinie 5.20, przy ulicy Wiśniewskiej nr. 13 w garażu Leona Frydrycha wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchła benzyna, wskutek czego zostali poparzeni J Wiśiński, elektrotechnik i Kazimierz Mikasiewicz, lat 20, praktykant ślusarski.

Ofiary wypadku odwieziono do szpitala Dz. Jezus.







Nareszcie po 44 dniach

# Skończył się proces Bartoszewicza

## *Bartoszewicz powołuje się na „tumanienie"*

Po przemówieniu adwokata Marjana Niedzielskiego, obrońcy kpt. Pozowskiego, który prosił o uniewinnienie swego klijenta, przemawiał adwokat Seyfried Kamil, obrońca komendora Müllera i pozostałych oskarżonych z urzędu, wnosząc o uwolnienie oskarżonych od winy i kary. Także obrońca porucznika Lipińskiego adwokat Szemiot prosił o uniewinnienie go.

Następnie wygłaszali „ostatnie słowo" kolejno wszyscy oskarżeni. **Bartoszewicz powoływał się na otumanienie go przez wspólników i swą niewinność, oskarżeni pozostali prosili o uniewinnienie.**

Wyrok będzie ogłoszony w styczniu, kończąc ten tak bardzo przewlekły proces w pierwszej instancji.

# Kasiarze grasują

Nocy wczorajszej niewykryci dotąd sprawcy przy pomocy wyłamania kraty w oknie, dostali się do lokalu domu handlowego „Henryk Politur", Zielna 45.

Spłoszeni, nie zdoławszy rozpruć ogniotrwałej kasy, skradli z kasetki w biurku 350 złotych, poczem wyszli na podwórze, a następnie na ulicę przez nikogo niezatrzymani.

# Złodzieje w kaftanach

## Awanturują się w komisarjacie

Wywiadowca urzędu śledczego, Klimasiński, spostrzegł wczoraj na jednym z bazarów trzech złodziei, którzy skradali się do wozów. Byli to: Stanisław Bdoński Prosta 34, Henryk Wiktorowicz Łucka 29 i Stefan Tyca Wolska 19, którzy już zdążyli okraść kilku wieśniaków. Klimasiński zaprowadził ich do 6 komisarjatu, gdzie podczas legitymowania, złodzieje zaczęli się awanturować i rzucać na policjantów.

Dla uspokojenia i unieszkodliwienia musiano ich związać i w specjalnych kaftanach osadzić w celach.

# Tragiczny wypadek na Dworcu Głównym

## Śmierć pod kołami parowozu

Wczoraj o godzinie 4 minut 25 popołudniu, po przybyciu pociągu skierniewickiego do Warszawy z jednego z wagonów wyskoczył 21-letni słuchacz kursów szkoły kupieckiej, Józef Jaszczak, zamieszkały w Pruszkowie przy ulicy 3 Maja pod numerem 27 i został przygnieciony buforem parowozu.

Padając na ziemię, dostał się pod koła tegoż parowozu, i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki nieszczęśliwej ofiary przewieziono do prosektorjum. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi pierwszy komisarjat kolejowy.

# Donjuan Prywet

## *i jego cztery narzeczone*

Był sobie niejaki Juljan Prywet, Don Juan 1-ej klasy.

Syt sławy i podbojów, postanowił się ożenić. Brakowało mu tylko wybranki.

Dowiedział się tedy p. Juljan, iż w domu nr. 11 przy ul. Mylnej mieszka dużo pięknych a łaknących ożenku niewiast.

Po długim zachodzie poznał p. Jancię Olejak, ale, jako że była kucharką nie zechciał jej pojąć za małżonkę. Rozeszli się.

W międzyczasie „pożyczył" p. Juljan od p. Olejarek 60 zł.

Wczoraj p. Jancia spotkała się w mleczarni z p. Władysławą Błaszczyk.

Gadu, gadu, okazało się, iż p. Julcio był też narzeczonym p. Władzi i też „pożyczył" od niej 40 zł.

Oburzone niewiasty postanawiają udać się do policji ze skargą na Julcia.

Słyszy to p. Marja Kubaj.

— Co, Prywat? On mnie też naciągnął i zwiał.

Wychodzą tedy trzy boginie, by poskarżyć się władzom na niewdzięczność p. Juljana, gdy oto w drzwiach sklepu spotykają czwartą jego ofiarę, niejaką p. Katarzynę Dorosz.

Miarka się przebrała i zawodowym narzeczonym zajęła się policja.

Pan Juljan posiedzi, by odpocząć po trudach narzeczeńskich.

*ECHA POBYTU P. HARRIMANA*

# Czy wydzierżawienie Monopolu Spirytusowego Zasili Skarb Państwa?

**Wieści obiegające w kołach finansowych**

W minionym tygodniu bawił w Warszawie kilka dni **przedstawiciel jednego z najsilniejszych amerykańskch koncernów finansowych Harriman,** który wyjechał następnie do Moskwy, gdzie traktuje z Sowietami o dzierżawę objektów eksploatacyjnych.

Pobyt p. Harrimana w Warszawie nie pozostał bez pewnych wyników dla naszych stosunków finansowych. **W kołach finansowych obiegały wieści, jakoby pomiędzy przedstawicielami naszego Rządu a koncernem Harrimana miały być prowadzone i jakoby nawet podpisane prowizoryczne umowy w sprawie wydzierżawienia monopolu spirytusowego.** Gdyby rokowania, jakie w tej sprawie będą jeszcze prowadzone, dały wyniki korzystne a Sejm umowy zatwierdził, **koncesje inwalidzkie miałyby być cofnięte i zastąpione rentami.** Uzyskane z dzierżawy kredyty miały być użyte na regulację poborów urzędniczych i na spłatę zobowiązań sukcesyjnych w wysokości 23 miljonów franków szwajcarskich.

Wieści, obiegające na temat ewentualnej dzierżawy monopolu są tak frapujące, że społeczeństwo może oczekiwać od Ministerstwa Skarbu jaknajszybciej wyczerpujących wyjaśnień.

**Dziś przypada jubileusz**

# 20-lecia STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH

**Głos Wice-Prezesa Stowarzyszenia p. Zygmunta Kiltynowicza**

Wobec przypadającego dziś jubileuszu 20-lecia Stowarzyszenia Kupców Polskich „ABC" zwróciło się do Wice-Prezesa Stowarzyszenia p. Zygmunta Kiltynowicza, który dał następujący rzut oka wstecz na przebyte 20 lat pracy i działalności:

Stowarzyszenie nasze powstało, **jako wolny związek kupiectwa,** w roku 1905 w chwilowym okresie wolnościowym. Kupiectwo polskie, czując konieczność zrzeszenia się, lecz przewidując trudności, stawiane przez rząd zaborczy, wyjednało zatwierdzenie **ustawy pod maską klubu kupieckiego.** W ustawie tej uzyskaliśmy szeroki program działalności zawodowej i kulturalnej. Ustawa zawierała prawo otwierania oddziałów, zakładania szkół zawodowych, otwierania biur informacyjnych i t. p. Życie towarzyskie, jakie rozwinęło się w stowarzyszeniu naszem, nie przeszkadzało w działalności zawodowej. Odwrotnie, skupiając w progach swoich wielkie rzesze kupieckie, **mieliśmy możność wymiany zdań i załatwiania wielu spraw, związanych z handlem.** Ustawa została zatwierdzona w roku 1906 w grudniu, tak, iż w chwili obecnej przypada 20-lecie.

Pierwszym prezesem zarządu był Zygmunt Kiltynowicz, który godność tę piastował do roku 1916, a po wyjeździe jego do Rosji prezesem został p. Bogusław Herse, piastujący tę godność do dzisiejszego dnia.

Po odzyskaniu niepodległości stowarzyszenie rozwinęło swoją działalność w całej pełni i liczy **na obszarze b. Kongresówki, na Kresach Wschodnich i w Małopolsce 137 oddziałów i 32 sekcje zawodowe. Dzisiaj jest w pełni rozwoju i, wszedłszy w skład naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego, liczy około 10 tysięcy członków.**

**W potokach wymowy przeznaczonej dla djarjusza sejmowego**

# Komisja budżetowa uchwaliła prowizorjum

**Pobory urzędnika — „piłką" parlamerną**

Wczoraj na posiedzeniu komisji budżetowej zakończono drugie czytanie prowizorjum budżetowego.

W dyskusji przemawiali: p. Wice - Premjer Bartel i p. Minister Skarbu Czechowicz.

Przemówienie p. Wice - Premjera Bartla dotyczyło przedewszystkiem sprawy urzędniczej, przyczem p. Bartel wypowiedział się, jako **zwolennik podwyższenia poborów, ale nie chciał określić środków, któremi wydatki na uposażenie miały być zaspokojone.** Żądał, ażeby raczej Sejm określił formy na pokrycie wydatków, a posłowie ze swej strony naciskali na Rząd, ażeby on wypowiedział się, skąd znajdzie pokrycie na 10-procentową podwyżkę płac urzędniczych, którą prowizorjum budżetowe już obejmuje.

P. Minister Czechowicz przedstawił stan finansów w **bardzo optymistycznej formie.** Opierał się on na doświadczeniach roku bieżącego i zaznaczył, że dochody w ciągu 11 miesięcy tegorocznych, pokryły całkowicie przewidziane w budżecie na rok 1926 kwoty. Zadeklarował się jakoby bezwzględny zwolennik równowagi budżetowej i jako przeciwnik podnoszenia podatków.

**W konsekwencji przyjęto w drugiem czytaniu prowizorjum budżetowe ze stosunkowo nieznacznemi zmianami.** Wniosek posła Zdziechowskiego, by prowizorjum zamknąć w kwocie 465 miljonów, odrzucono. Przyjęto wniosek, wprowadzający podwyżkę uposażeń pracowników państwowych o 10 procent z tem, by podwyżką tą objęto emerytów, wdowy i sieroty.

Trzecie czytanie prowizorjum zapowiedziano na poniedziałek rano.

# Półtora miljona ton węgla

*Wywieźliśmy za granicę*

**W listopadzie o 230 tys ton więcej niż w październiku**

Eksport polskiego węgla w listopadzie wynosił 1.500 tysięcy ton. W stosunku więc do października zwiększył się o 230 tys. ton. Na pierwszem miejscu w wywozie stoi, jak dotychczas, Anglja (362 tys. ton), następnie Austrja (254 tys.), Szwecja (214 tys.), Włochy (143 tys.), Danja (80 tys.), Rosja i Szwajcarja (po 71 tys.), Węgry (53 tys.), Czechosłowacja (50 tys.), Finlandja (44 tys.) i Francja (15 tys.).

Drogą morską zostało wysłane 391 tys. ton; z tego przez Gdańsk — 312 tys. ton, Tczew — 43 tys. i przez Gdynię tylko 36 tys. ton, ze względu na niepomyślny wyjątkowo w tym miesiącu stan pogody.

Na spożycie wewnątrz kraju przypadło w listopadzie 2 mil. ton.

# Bohater „blaszanej trumny"

**W świetle protokułu sądowego i motywów wyroku**

**Obrona zakłada apelację**

Jak się dowiaduje „ABC" obrońcy Królikowskiego, skazanego na 12 lat ciężkiego więzienia w głośnej sprawie „blaszanej trumny", zamierzają wnieść **uwagi na ogłoszony przedwczoraj protokół rozprawy w sądzie okręgowym.**

Motywy (ogłoszone też przed wczoraj) wyroku, skazującego Królikowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Michałowskiej z chęci zysku, opierają się głównie na **zacieraniu śladów przez Królikowskiego, niepokoju, ujawnionym po zabójstwie, opowiadaniach jego, mających zmylić dochodzenie, oraz na chęci wzbogacenia się przez zabójstwo**

Motywy te wywołają zapewne szereg zarzutów ze strony obrony, która zamierza wnieść apelację.

# Ostatnie nowości

*Bohater i sztukmistrz, król stepów*

# Cowboy amerykański

## Żyje w ciągłem niebezpieczeństwie

### Rycerski dla kobiet, gibki i zwinny. Zachwyca oczy widza na dorocznem Rodeo

Pastuch polski nie cieszy się chyba takiem wzięciem, jak jego rodzony kolega amerykański — **cowboy.** Są tego liczne powody, a w pierwszym rzędzie, że jest on ciemny jak tabaka w rogu; ciężki, jak ta krowa, co ją po pastwisku pędzą, gadać jeno umie ze swoim burkiem i ciągle się przekomarza z dziewuchami — pasterkami.

**Zupełnie co innego cowboy.** Toć to bohater i sztukmistrz nielada. Pędzi swój żywot ciągle **w niebezpieczeństwach.** Jest on wolnym sokołem dzikich stepowisk i puszcz. Arizona, Texas, Utah i Nowy Meksyk. Umie wiele rzeczy, **zna dobrze naturę,** siebie i zwierzę, **które ujeżdża, kiełzna i powala.**

**Niema dlań strachu,** gdyż **musi być odważnym,** by być cowboyem. Jest **panem wielkich stad koni i bawołów. Włada wspaniale bronią, nigdy nie chybia.**

Zarzuca zgrabnie lasso na dzikiego konia lub bawoła, pętając go w biegu i kładąc na ziemię nawet najbardziej rozjuszone zwierzę.

W stosunku **do kobiet jest rycerski,** stanie zawsze w ich obronie, choćby mu to groziło utratą życia. Umie być wiernym kobiecie.

Czasem opuszcza swoje stepy i całą gromadą wraz z tabunem dzikich koni i byków udaje się w objazd wielkich miast, w których urządza popisy swoich zręczności i umiejętności.

Cyrkowiska takie zwą się **„rodeo".**

Biorą w tych zapasach z dzikimi ogierami i rozjuszonymi drażnieniem bykami udział zarówno cowboye jak i cowboyki, nieraz również silne i zręczne jak i chłopcy.

Na jednym z takich **„rodeo"** ubiegłego roku w Chicago rozwścieklony byk zatłukł rogami cowboykę na śmierć i tego samego dnia poranił dwu innych śmiałków.

Chodziło wtedy o zdobycie nagrody 20.000 dolarów za najlepsze spętanie byka na ziemi.

Świadkami tych zawodów bywają nieraz dziesiątki tysięcy widzów. Najlepszych i najzręczniejszych cowboy'ów reklamuje szeroko prasa, jako bohaterów dnia i okrzykuje je miljonem głosów entuzjazmujący się i szalejący tłum, który gotów w takich razach krzyczeć owo starożytne „panem et circenses!"

Po zakończeniu „rodeo", wracają znowu z grubym groszem do swych pastwisk; wracają do życia na swobodzie i w zbrataniu z dziką naturą puszcz amerykańskich.

*Natura wymyśla dla ludzi najdziwniejsze rekompensaty*

# Głuchoniemy stracił palec — odzyskał mowę

### Niebywały wypadek medyczny w londyńskim szpitalu

O niezwykłym wypadku uzdrowienia doniosły niedawno dzienniki londyńskie; dotyczyło to niejakiego Ernesta Babbage.

Babbage był swego czasu wielkim miłośnikiem boksu; lecz przed pięciu laty to swoje zamiłowanie opłacił bardzo drogo, bo **ktoś tak dzielnie** go **„poczęstował"** w kark, że Babbage **zupełnie oniemiał i ogłuchł.** Wszelkie próby wyleczenia go **były daremne.**

Przed kilku tygodniami musiał on udać się do szpitala w Londynie; chodziło o dokonanie małej operacji. Babbage skaleczył się w palec, a ponieważ nastąpiło zakażenie, więc trzeba było palec ten odjąć.

**Po operacji,** na której czas chorego uśpiono, **przeniesiono go z powrotem do łóżka, przy którem czekała siostra miłosierdzia, pragnąca dopilnować, aż chory przebudzi się z uśpienia.**

**Jakież było zdumienie siostry owej, gdy chory po otwarciu oczu przemówił wyraźnie: „Doskonale się czuję!"**

**Siostra pobiegła po lekarza; przypuszczano, że zaszła pomyłka, że odjęto palec komu innemu. Po sprawdzeniu jednak okazało się, że wszystko jest w porządku i że po operacji głuchoniemy naprawdę zaczął mówić i słyszeć.**

Lekarze znaleźli się wobec zagadki, której nie umieją w żaden sposób rozwiązać.

*Różni bywają pacjenci — mniej lub więcej niebezpieczni*

### Nie każdy doktór zdecydowałby się leczyć lwa lub słonia

# Jak chorują zwierzęta i jak się je leczy

### Czasem bywa to ryzykowne, a czasem... zabawne

Jeden z wybitnych weterynarzy amerykańskich napisał ciekawy artykuł o **leczeniu zwierząt.**

**Przedewszystkiem stwierdzić należy, że chore lwy i tygrysy,** chociaż niezmiernie cierpią, nigdy **boleści swych nie okazują.**

Bardzo ciekawy jest np. wypadek, jaki miał miejsce w nowoyorskim ogrodzie zoologicznym, gdzie piękny 18-letni **lew „Hanibal" zapadł na suchoty.** Od czasu do czasu suchy kaszel wstrząsał potężnem jego cielskiem. Lew zachowywał się zupełnie spokojnie, choć nie mogło ulegać wątpliwości, iż musiał on odczuwać dotkliwe boleści w piersiach.

Ordynujący lekarz orzekł, **że chory lew winien znajdować się jak najwięcej na słońcu.** Ale jak go przenosić na dogodne miejsce? Wszak to **pacjent dość niebezpieczny!** Sprawę rozwiązano w ten sposób, iż do drzwi jego klatki przystawiono drugą, **która połączona była z windą.** Kiedy lew przeszedł do drugiej klatki, drzwiczki hermetycznie zamknięto, a klatkę wraz ze lwem wywindowano na inne miejsce, dokąd miało dostęp słońce.

Mniej straszną, jest historja choroby słonia, zwanego „Jewel". **Dozorca zauważył pewnego dnia, iż słoń kuleje.** Ponieważ jednak na nodze „Jewela" nic podejrzanego nie znalazł, wziął nóż i zaczął nim wiercić w skórze słonia. W tem nóż natrafił na coś twardego, — a w tej samej chwili słoń spuścił nogę, chwycił dozorcę trąbą i jak małe dziecko posadził w kącie swej klatki. Dozorca jednak nie dał za wygrane, i po uspokojeniu słonia kontynuował swą operację. **Lecz i słoń nie ustępował: z zimną krwią uchwycił dozorcę trąbą i znowuż odrzucił w kąt celi.** To się powtarzało kilka razy. Wreszcie dozorca stwierdził, iż słoń ma wbity w nogę gwóźdź. Zaczął więc go wyciągać, a kiedy gwóźdź sterczał już kilka centymetrów nad powierzchnią skóry, **słoń grzecznie odstawił trąbą dozorcę na bok, i sam dokończył operacji, wyciągając trąbą gwóźdź z nogi.**

*Niebezpiecznie jest mówić o wieku z kobietą*

# Amerykańskie pismo miało dużo odwagi

### Ankieta wśród gwiazd kina

Jedno z pism amerykańskich wpadło na pomysł urządzenia wśród gwiazd filmowych ankiety na temat, co też te panie będą robić, gdy dojdą do 50-go roku życia.

**Oczywiście, bardzo wiele artystek zupełnie nie dało odpowiedzi; uważały one, że już samo przypuszczenie, że mogą one kiedyś mieć lat 50, jest dla nich tak wielką obrazą, że na takie pytanie nie chcą odpowiadać.**

Natomiast inne, widać nieco naturalniejsze, nadesłały odpowiedzi dość ciekawe i charakterystyczne.

**Pola Negri np. pisze, że gdy dojdzie do 50 lat, chciałaby być posiadaczką i kierowniczką conajmniej sześciu naprawdę wielkich i dobrych teatrów.**

Mary Pickford znowu **jest osobą kapryśną, to też odpowiada, iż ma nadzieję, że przynajmniej, gdy dojdzie do lat 50, będzie mogła robić to, co jej się podoba.**

**Lilian Gish uważa, że kobieta w tym wieku powinna iść do klasztoru i tam spędzić resztę dni. Że jednak jej osobiście takie widoki zbytnio nie nęcą, widać z zastrzeżenia, jakie robi: mianowicie wolałaby ona, gdy już do pięćdziesiątki dojdzie, móc zapatrywać się na tę sprawę inaczej.**

# Zmierzch telegrafu?

Dane statystyczne ze Szwajcarji notują dość **uderzające zjawiska.**

Wykazują one mianowicie, że dochody z telegrafu silnie się zmniejszają z miesiąca na miesiąc.

Co do **komunikacji wewnętrznej, telegraf w Szwajcarji zupełnie prawie nie jest używany.** Jego miejsce w tym względzie **zajął całkowicie telefon.**

Sprzyja temu oczywiście szybkość i pewność połączeń telefonicznych. Ale nie jest też bez znaczenia fakt, że rozmowa telefoniczna, znacznie tańsza od telegramu.

Lecz i w komunikacji z zagranicą — Szwajcarja posługuje się coraz więcej telefonem, I tutaj bardzo wydatnie wpływają dwa czynniki: taniość i wygoda, bo telefon w komunikacji międzynarodowej jest tańszy, a sieci telefoniczne ciągle się rozszerza i ulepsza.

## NA SZEROKIM ŚWIECIE

### Wiadukt w New-Yorku

Zarząd miasta New-Yorku postanowił zbudować wiadukt, który będzie napewno największym z istniejących dotąd na całym świecie. Wiadukt ten powstanie na 11 Avenue.

Długość jego będzie wynosić 6 i pół kilometra, a szerokość 20 metrów. Koszt — 25 miljonów dolarów. Zbudowany on będzie z cementu i stali i posiadać będzie 6 torów — po trzy w każdą stronę — dla wozów i t. p. W każdym kierunku jeden tor będzie zachowany dla samochodów; przytem dozwolona szybkość będzie 45 kilometrów na godzinę.

Zarząd miasta liczy, że dzięki temu wiaduktowi uda się przesunąć około 1500 samochodów na godzinę.

### Świątynia zdrowia w Chicago

Miasto Chicago, należące do „najstarszych" w świecie, bo założone w r. 1833, niedługo obchodzić będzie stulecie swego istnienia. Dla uczczenia tego jubileuszu projektowany jest gmach monumentalny za 25 miljonów dolarów, poświęcony szpitalnictwu; gmach ten miasto pragnie nazwać „świątynią zdrowia".

Jądrem gmachu będzie szpital na 4 tysiące łóżek. Pozatem będą mieścić się tam laboratorja, sale wykładowe, stałe wystawy z zakresu postępów wiedzy lekarskiej i zdrowia publicznego i t. p.

# Jak zrobiłem karjerę?

## Z prowincjonalnego praktykanta cukierniczego właścicielem Małej i Dużej Ziemiańskiej w stolicy

### *P. Karol Albrecht o sobie*

Rodzice moi nie byli biedni, jednak niczego od nich nie wziąłem, prócz wykształcenia. Już po szóstej klasie gimnazjalnej oświadczyli mi, że nadszedł czas, bym zaczął zarabiać na siebie. Do zawodu mego pchnęła mię

**niesamowita pasja do słodyczy.**

Wybrałem fach taki, aby ciasteczek do śmierci mi nie zabrakło.

W roku 1905, jako szesnastoletni chłopiec wstąpiłem na praktykę do cukiernika w Płocku; uczyłem się fachu, nie zarabiałem nic, ale ciastek miałem poddostatkiem.

Jako dwudziestoletni młodzieniec uznałem, że **specjały, robione przezemnie mogłyby i komuś innemu smakować.** To **nasunęło mi myśl założenia własnego warsztatu. Niestety pieniędzy na to nie miałem.**

Przyjechałem więc do stolicy i tu pracując u Tura (obecnie Empire), przez trzy do czterech lat żywiąc się ciastl.ami, składałem grosz do grosza i w roku 1917

**uciułałem okrągłą sumkę 2 tysięcy rubli.**

Mając taką gotówkę w kieszeni czułem się wprawdzie panem, ale na otwarcie interesu jeszcze było mało. Zajrzałem do notesiku i wybrałem najlepszego mego kolegę p. Skępskiego na spólnika.

— Słuchaj, masz forsę — zapytałem go „przy ciastku".

— Mam ze dwa tysiące.

— Zrobione. Ja będę robił ciastka, a ty myśl o interesie.

— Zgoda.

W roku 1917 nabyliśmy mały lokalik przy ulicy Mazowieckiej 12, gdzie założyliśmy cukierenkę i obok skromną pracownię.

**Zatrudniliśmy sześciu robotników.**

Ponieważ sam zjadałem szesnaście ciastek dziennie, wiedziałem, jak je robić, by smakowały klijentom.

W rok później lokal na Mazowieckiej rozszerzyliśmy, a w dwa lata później ,to jest w roku 1919 nabyliśmy lokal przy ulicy Kredytowej nr. 9 i założyliśmy tam Dużą Ziemiańską. Warsztat rozszerzyliśmy do 80 pracowników,

**personel obu kawiarń wzrósł do 114 osób.**

Na rok przyszły w dziesiątą rocznicę założenia Małej Ziemiańskiej otwieram na pierwszem piętrze nad tym lokalem trzecią kawiarnię; będzie to

**„Największa Ziemiańska".**

Powodzenie moje w życiu zawdzięczam temu, że od roku 1917 stale od ósmej rano do pierwszej w nocy jestem w interesie, sam wszystko widzę sam prowadzę wyrób ciastek i

**sam ciastka próbuję.**

Cukiernikom dotychczas niesamodzielnym radzę:

Gdyś młody, poznaj fach sumiennie.

Staraj się wszelkiemi siłami założyć interes, bodaj bardzo malutki, bardzo mały — ale swój. Resztę życie ci samo wskaże.

Kieruj się dewizą **„Wszystko dla klijenta".**

W interesie czuwaj sam nad wszystkiem, **klijentom zawsze przyznaj rację z uśmiechem na ustach.**

### *Jak to sobie wyobrażacie?*

# Organizacja Stowarzyszenia Przyjaciół Warszawy

Plebiscyt Czytelników „ABC".

Zamieszczając poniższy list inż. W. Saryusz - Bielskiego, nie wątpimy, że wywoła on żywy oddźwięk u tych wszystkich, którym piękno Warszawy leży na sercu.

W artykule moim „O potrzebach Warszawy" w związku z projektem wszechświatowej wystawy, zamieszczonym w „ABC" z dnia 9 b. m. poruszyłem sprawę konieczności utworzenia Stowarzyszenia Przyjaciół Warszawy.

Redakcja ustęp ten zaopatrzyła w komentarz, w jaki sposób należałoby stowarzyszenie to ukonstytuować. Ponieważ jednak jestem odmiennego zdania, pozwolę sobie w krótkich słowach przedstawić mój pogląd na organizację.

Zdaniem mojem należałoby utworzyć Radę Stowarzyszenia Przyjaciół Warszawy, do której wszystkie stowarzyszenia gospodarcze, kulturalne i naukowe, pracujące na terenie stolicy, według ułożonego klucza delegowałyby swych przedstawicieli w ilości od jednej do trzech osób. Następnie pokrewne stowarzyszenia przyjaciół poszczególnych przedmieść delegowałyby po dwóch przedstawicieli. Stowarzyszenia te opłacałyby składkę do kasy stowarzyszenia po zł. 60. od każdego delegata. W ten sposób utworzona Rada wyłoniłaby z pośród swych członków Zarząd w ilości pięciu osób oraz komisje lub sekcje dla spraw specjalnych, jak samorządowa, architektoniczna, ogrodnicza, komunikacyjna ect.

Członkiem zwyczajnym stowarzyszenia może być każdy mieszkaniec stolicy, opłacający składkę w wysokości zł. 6 rocznie. Po za tem winni być członkowie protektorzy, opłacający minimum zł. 100 rocznie i honorowi wpłacający jednorazowo nie mniej jak zł. 1000 jednorazowo.

Ze względu na różnorodność interesów poszczególnych dzielnic stolicy dotychczasowe zarządy stowarzyszeń przyjaciół przedmieść nadal urzędują, jako filje (oddziały) głównego zarządu.

Fundusze stowarzyszenia obracane być winny na utrzymanie biura i sekretarza, koszta delegacji, nagrody konkursowe, instruktorów, wzory i modele ulepszeń, propagandę estetyki, higjeny i sztuki dekoracyjnej ect.

*W. Saryusz-Bielski.*

List ten wyraża, oczywiście, poglądy jego autora. A jak Wy, Czytelnicy, wyobrażacie sobie organizację Stowarzyszenia Przyjaciół Warszawy.

### *We Francji rząd subsydjuje wszelkie poczynania gastronomiczne*

## U nas pomija się kuchmistrzów w ustawie przemysłowej

# Rozwój kuchni polskiej uzależniony od ustawodawstwa

**Rozmowa „ABC" z p. Ambrozikiem**

Po wielu znawcach naszej sztuki kulinarnej, których głosy były hymnem pochwalnym dla kuchni polskiej, dziś na ten temat przemawia p. Adam Ambrozik, szef o dobrych tradycjach i doskonałej kuchni restauracji „Brühl", b. kuchmistrz „Metropolu" w Moskwie, „Romy" w Rydze, gdzie przyjmował wytworami swej sztuki ks. Joachima, najmłodszego syna cesarza Wilhelma II.

— Nim parę słów powiem o kuchni polskiej — zaczyna **p. Ambrozik** — pragnąłbym zwrócić uwagę na szczegół, który staje się zagładą, niemal tej kuchni: **oto projekt przyszłej Ustawy przemysłowej wychodząc, zapewne, z założenia, że „kto w kuchni — ten kuchmistrz", pomija zupełnem milczeniem nasze rękodzieło, oddając je w ten sposób na pastwę dyletantów i nieuków...**

Jeśli się zważy, że w takiej Francji, naprzykład rząd subsydjuje wszelkie poczynania w dziedzinie gastronomiczno - kulinarnej, że dzięki temu kuchnia francuska, obok języka, uzyskała prawo międzynarodowości, to **lekceważenie przez nas samych tej dziedziny, pracy wystąpi jaskrawiej.**

Nic dziwnego, że w takich warunkach **trudno jest na serjo mówić o „reformie kuchni polskiej".** Pocóż ją „reformować" kiedy myśli się o jej zaprzepaszczeniu — ciągnie z wyrzutem p. Ambrozik...

Więcej uwagi zwracamy na wygląd tego, co jadamy, niźli na jego wartość istotną; łechcą nasze podniebienie ładne kolory, zapach i t. p., w których kuchnia zagraniczna doszła już do przesady.

Kuchnia polska, stoi wyżej, technicznie niema czego się wstydzić zagranicy, a **gatunkowo przewyższa kuchnie obce, dając pokarm naturalny, bez sztucznych domieszek.**

Publiczność nasza jest wybredna, byle czego nie zje ona. I dlatego musimy dać jej coś dobrego, nowego; stad **ciągły postęp, któremu musimy hołdować,** — zakończył nam p. Ambrozik.

# Przed sądem widzów kinowych

**Kandydatki do nagrody filmowej na ekranie kina „Splendid"**

Jest w Warszawie dwadzieścia osób, które z drżeniem serca zdążają do kina „Splendid", dręczone pytaniem:

— Jak ja wyglądam na ekranie?

Kwestja jest istotnie bardzo ciekawa. Posłuchajmy więc, co mówią widzowie, tłumnie zapełniający salę kinoteatru.

Obok mnie jakaś niewiasta, szarpnięta już cokolwiek zębem czasu, przeciera lorgnon z góry komentując film z kandydatkami na wyjazd do Hollywood.

— A czy pani nie stawała do konkursu, pani Lolo?

— Ja? Przenigdy! Zresztą miałam propozycję od jednego Amerykanina wstąpienia do wytwórni, ale jakoś mi się nie chciało...

Po skończonej przedmowie na ekranie ukazują się główki kandydatek. Tutaj dopiero widać tremę, jaką zwalczać musiały panie przy filmowaniu. Stanąć przed objektywem filmowym — to łatwo powiedzieć, ale uczynić to należycie — to rzecz bardzo skomplikowana.

Możnaby przeprowadzić ciekawy eksperyment: zamieścić fotografię jednej z kandydatek konkursowych obok z podobizną któreikolwiek z lubianych aktorek amerykańskich, następnie zaś pokazać obie osoby na ekranie. Na fotografjach różnicy nie będzie, natomiast na filmie różnica będzie olbrzymia.

— Spójrz-no, — słyszę, niewieści głos za sobą, — przecież to Stefa, ona taka miła, taka ładniutka, a tutaj wcale mi się nie podoba.

— W tem sęk, — odzywa się jakiś bas. — ładna, ale nie fotogeniczna. A pani, naprzykład, może co do piękności nie zanadto, ależ za to fotogeniczna.

— Impertynent, — pada krótka replika.

Jakiś siwy pan o osobliwym wyglądzie tłomaczy swemu sąsiadowi:

— Tak wygląda surowy materjał filmowy. Z nich większość — do niczego, ale kilka, — ta oto, naprzykład, niewątpliwie stanowi materjał pierwszorzędny. Upłynie rok, a może i dwa, a zapewne nazwisko jednej z nich będzie figurowało na olbrzymich plakatach, ściągając tłumy. żądne wrażeń kinowych.

# Nowinki z miasta

## SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1906.

W poniedziałek, 13 grudnia, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906 winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy XV komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od L. do Z.

## KWESTA TOW. POMOC DLA INTELIGENCJI

Dziś odbywać się będzie w zamkniętych lokalach ze względu na spóźnioną porę, doroczna kwesta Tow. Pomoc dla Inteligencji na rzecz Instytucji „Doraźnej Pomocy" tegoż Towarzystwa.

## WYKŁADY O LOTNICTWIE I MODELARSTWIE W SZKOŁACH WARSZAW.

W związku z tą sprawą dziś o godz. 11 rano, odbędzie się w lokalu Szkoły Rzemieślniczej im. Konarskiego, Leszno 72, zebranie przedstawicieli szkół warszawskich, na którem omawiana będzie sprawa wprowadzenia do szkół męskich wykładów o lotnictwie i zajęć z dziedziny modelarstwa.

## „PRAWO MIŁOŚCI KOBIETY I MĘŻCZYZNY"

We wtorek, dn. 14 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Tow. Hygjenicznego znany okultysta p. St. A. Wotowski wygłosi odczyt p. t. „Prawo miłości kobiety i mężczyzny w świetle okultyzmu".

## PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Dziś o godz. 11 i pół rano odbędzie się w teatrze „Wodewil" powtórzenie przedstawienia dla dzieci p. n. „Św. Mikołaj w lesie".

## NOWE POCIĄGI

Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że kursujący dotychczas w poniedziałki, środy i piątki w pociągu posp. Nr. 5, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 23.00 i w kierunku odwrotnym w też same dni w poc. posp. Nr. 4 przybywającym na tenże dworzec w Warszawie o godzinie 8.35 wagon sypialny komunikacji bezpośredniej Warszawa — Zakopane i odwrotnie kursować będzie codziennie, poczynając od czwartku 16 grudnia r. b. aż do odwołania.

## PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE W „SOKOLE"

Zarząd Gniazda Warszawa I, Żórawia 8, podaje do wiadomości, że po odpowiedniem uposażeniu kierowniczych stanowisk i reorganizacji Oddziału P. W. rozpoczęto ćwiczenia i wykłady. Zapisy nowych kandydatów do Oddziału P. W. trwać będą do 20 grudnia r. b.

# DRZAZGI

## „CZARNY GABINET"

Kombinacja całkiem nowa
I na nerwach nowe granie:
Tajna stacja, podsłuchowa
W telefonach!... Chryste, Panie!!
Gadasz z Sabcią... Stacja słucha...
Żonce... sep!... bez czasu straty...
Żonuś męża... trzask od ucha!
Oto macie rezultaty!!

## Sauterne z jabłek Pommery z gruszek

## Winne delicje z Bagateli

### Wczoraj otwarto pokaz

W dniu wczorajszym odbyło się w Bagateli otwarcie pokazu-jarmarku win i przetworów z owoców i warzyw.

Otwarcia dokonał Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Niezabytowski.

Wystawa, ze względu na czas przedświąteczny, jest słabo obesłana i reprezentowana przez firmy win owocowych. Dlatego też inicjatorowie nazwali ją skromnem mianem pokazu.

Reprezentowanych jest kilkanaście firm krajowych.

Na szczególne wyróżnienie zasługują wina wytwórni wileńskiej, które smakiem i jakością dorównują winom francuskim.

Na wyróżnienie zasługuje też kiosk Państwowej Szkoły Ogrodniczej z mnóstwem różnorodnych konserw owocowych, jarzyn suszonych, dżemów, konserw i t. p.

Zaznaczyć należy, iż jestto druga tego rodzaju wystawa, zorganizowana dzięki niestrudzonej działalności Tow. Ogrodniczego Warszawskiego.



# Na bezdomnych Żoliborzan

Nadesłano nam z Makowa listę dobrowolnych ofiar na rzecz bezdomnych na Żoliborzu.

Truszkowski Aleksander 5,00 zł., Chrzanowski Jan 1,50, Rzepiński Władysław 1,00, Gadomski Jan 1,50, Geromin Karol 1,00, Kamiński Feliks 1,00, Dąbrowski Sylwin 1,00, Ambroziak Franciszek 1,00, Kamińska Karolina 1,00, Ufnalewski Jan 2,00, Grapow Kazimierz 1,00, Ruczowa Jadwiga 1,00, Samselski Stanisław 3,00, Gonet Antoni 2,00, Kowalewski Czesław 1,00, Sonta Marjan 2,00. Ogółem zł. 26.00.

## BRUKI WARSZAWSKIE

Władze miejskie zdecydowały zaniechać zupełnie dalszego układania bruku drewnianego, jako nienraktycznego i nieodpowiedniego w naszych warunkach. W latach najbliższych jezdnia z kostki drewnianej będzie tylko pod... czasu jej zupełnej zamiany na kostkę kamienną lub asfalt.

## Z DZIEJÓW KRYMINALISTYKI

# 18-to letnia blondynka hersztem bandy

# Trzy krople perfum nasennych uśpiły fabrykanta

### *Sensacyjna kradzież 24 tysięcy dolarów*

## W EKSPRESIE GDAŃSK — WARSZAWA.

W ekspresie Gdańsk — Warszawa siedział w przedziale pierwszej klasy p. Izydor Werner, dyrektor spółki akcyjnej „Eksport" Danzig Oberring 1. Udawał się do Warszawy.

O godzinie 1 w nocy weszła do przedziału młoda, bardzo przystojna blondynka i usiadła na przeciwległej, pluszowej kanapie. Po chwili dama otworzyła torebkę, dobyła pudełko papierosów, poczem poczęła szukać zapałek. P. Werner widząc to, zapalił maszynkę i lekko skłoniwszy się damie, podał jej ogień.

Wkrótce popłynęła między obojgiem żywa rozmowa.

Kupiec był zachwycony.

## ODURZAJĄCE PERFUMY JASNOWŁOSEJ DAMY.

W pewnej chwili dama wyjęła flakonik z dziwnie silną perfumą i skropiła nią bluzkę.

— Ooo. Wszystko wylałam na siebie, ale przecież dla pana muszę jeszcze coś znaleźć.

Dobyła z torebki maleńki flakonik perfum z napisem „Dżentilo" i poprosiła p. W. o chusteczkę. Wlawszy następnie na nią trzy kropelki, zwróciła chusteczkę właścicielowi, który pełną piersią wchłaniał odurzającą woń.

W minutę później nieszczęsny p. Werner spał jak pod chloroformem.

## RABUNEK.

Pociąg mijał właśnie Grudziądz. Marta — takie było imię jasnowłosej, skoczyła lekko ku drzwiom przedziału i uchyliła kotary. To był znak. Dwaj młodzieńcy — jej wspólnicy, otworzyli cicho drzwi i wtargnęli do przedziału.

— Marto szukaj — rozkazali, przyczem obaj jednocześnie schowali prawe ręce do kieszeni, skąd dał się słyszeć trzask odbezpieczanych browningów.

Kobieta, delikatnemi dłońmi przesunęła po piersi pasażera i nieczuwszy portfel, wydobyła go. Drugi portfel wyczuła w wewnętrznej kieszeni kamizelki. Wyjąć go było niebezpiecznie. Błyskawicznym więc ruchem dobyła z rękawiczki żyletkę i wycięła nią kieszeń śpiącego. Portfel sam padł jej na dłoń.

Małe, lecz silne dłonie bandytki trzema cięciami rozpruły potem walizę.

— Dolary! dolary — szepnęli wszyscy jednogłośnie. Dał się słyszeć gwizd lokomotywy. Ekspress dojeżdżał do Torunia.

— Uciekajmy! pociąg staje!

## NA DWORCU GŁÓWNYM W WARSZAWIE.

### Zameldowano o kradzieży.

Izdebka dyżurnego przodownika. O ósmej rano wpada zdyszany pasażer.

— Panie komisarzu, ratuj mnie pan, 24 tysiące dolarów mi zrabowano. W pociągu — nie wiem — spałem — oto torba i kieszeń rozcięte.

— Blondyna? — Dała panu papierosy?

— Nie, nie — perfumy.

— Wszystko jedno, to ta nieuchwytna piękność.

— O tak, była bardzo piękna.

## CENTRALA POLICJI W WARSZAWIE URZĄDZA POŚCIG.

— Hallo! Tczew? Tu Warszawa, urząd śledczy. Obsadzić pociąg nr. 645. Jadą nim w kierunku Gdańska bandyci. Bardzo młoda, szczupła blondynka i dwaj eleganccy panowie. Zrabowali Wernerowi z Gdańska 24 tysiące dolarów.

— Niestety, przed minutą pociąg minął Tczew.

## POLICJA GDAŃSKA DZIAŁA.

Godzina 8 minut 40.

— Hallo! Wszystkie hotele w Gdańsku przetrząśnięte. Nie ma ich. Widziano ich jednak na lotnisku o godzinie 8. Możliwe, że aeroplanem o 8 min. 20 odlecieli w kierunku Warszawy.

## KATASTROFA AEROPLANU W PŁOŃSKU.

Meldunek do głównej komendy P. P. w Warszawie.

— Hallo! Tu posterunek policji w Płońsku. Meldujemy, że dziś o godzinie 9 min. 35 spadł tu aeroplan, idący z Gdańska do Warszawy i rozbił się na polach pod Płońskiem. Pilot Stanisław Jaskólski lekko ranny. Trzej pasażerowie: Marta, Wagner, Jan Sokal i Włodzimierz Rupp wyszli cało — i autem udali się w dalszą drogę.

## W WARSZAWSKIM URZĘDZIE ŚLEDCZYM.

Wieczorem w gabinecie naczelnika urzędu śledczego odbyła się konferencja.

— Panowie — rzecze naczelnik — szukać wszędzie, w hotelach, pensjonatach, kinach, teatrach, restauracjach, dancingach, cukierniach, słowem wszędzie. Musimy ich znaleźć.

## BANDYCI OFIARAMI BANDYTÓW.

### Tragiczna likwidacja szajki.

Godzina 3 w nocy. Władze policyjne zaalarmowano wiadomością o niezwykłym napadzie bandyckim pod „Variete", mieszczącem się w Dolinie Szwajcarskiej przy ulicy Szopena. Trzech uzbrojonych bandytów napadło na ulicy na wychodzące z dancingu towarzystwo, złożone z jednej damy i dwuch mężczyzn.

W walce, kobieta raniła jednego z napastników w głowę. Bandyci zasypali napadniętych gradem kul i postrzelili kobietę i dwu jej towarzyszy.

Zaalarmowana policja stwierdziła, że napadu dokonano na znaną nam już trójkę bandytów kolejowych. Wobec tego napadniętych i napadających bandytów aresztowano i umieszczono częściowo w więzieniu, częściowo narazie w szpitalu.

Zrabowane pieniądze w sumie przeszło 20 tysięcy dolarów odebrano. Warszawscy bandyci bezwiednie doprowadzili do wykrycia szajki złodziei pociągowych.

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

## DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?







## PROGRAM KIN

**na niedzielę, dn. 12 b. m.**

### ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO" (Marszałkowska 108). *„Tancerka z Monmartru"* z Barbarą la Marr oraz *„Miłość w purpurze krwi"* z Eleonorą Boardman.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). *„Przygody banknotu"*, sensacyjny dramat amerykańskiej wytwórni Fox'a, produkowany w Europie.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32): *„Na strunach zmysłów"*, dramat. W rolach gł. Lya de Putti, Angelo Ferrari.

FILHARMONJA Jasna nr 5. Film z podróży prof. Ossendowskiego do Afryki.

KOMEDJA (Jasna 3). *„Nędznicy"*, podług powieści Wiktora Hugo.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26) *„Niewolnik zmysłów"* dramat z Rudolfem Valentino w roli gł.

NOWOŚCI (ul. Bielańska). *„Przygoda w nocnym ekspresie"*, sensac. film z Harry Peelem. 2 serie.

PALACE (Chmielna 9, tel. 51-14): *„Trędowata"*, dramat w-g powieści Heleny Mniszek W rolach głównych J. Smosarska i B. Mierzejewski.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). Film ten sam, co w kinie „Corso".

SPLENDID (Galerja Luksemburga, ul. Senatorska, tel. 205-54): *„Szczęśliwy wisielec"*, arcywesoła komedja, wykonana przez malarzy pod kier. prof. Pruszkowskiego w Kazimierzu.

STYLOWY (Marszałkowska 112, *„Jedynaczka króla miedzi"* tragikomedja. W roli gł. Norma Shearer.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-06). *„Ostatnie lata panowania Mikołaja II"* oraz dramat *„Sekretarka pana szefa"* z Normą Shearer.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-00) *„Wiedeń, miasto moich marzeń"*. W rolach gł. Harry Liedtke, Lilian Harvay i Mary Kid.

URANJA (Krak. Przedm. 66). *„Cud wilków"*, pogrzeb Reymonta, oraz odsłonięcie pomnika Chopina.

### PLAC ZBAWICIELA

SOKÓŁ (Marszałkowska nr. 69) *„Całuj mnie jeszcze!"*, komedja roboty Lubicza.

„TOMBOLA" (Marszałkowska 34). *„Drugi grzech śmiertelny"* z Rudolfem Valentino, oraz „*Gdzie ulica się kończy*" z Romanem Novarro.

### WOLA.

IRA (Wolska 3, tel. 135-04): *„Syn marnotrawny"*, wzniosły dramat z Greta Niessen.

### CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). *„Orły z Texasu"*, sensacyjny film z Tomem Mixem.

LUX (Elektoralna 21). *„Przekleństwo miljonów"*, dramat z Miltonem Sills oraz komedja z Haroldem Lloydem.

KOMETA (Chłodna 49) *„Upiór w operze"*, sensacyjny dramat z Mary Philbin i Lon Chaneyem. Nad pr. występy artystów.

POLONJA (Żelazna 31) *„Książę krwi"*, piękny film z Rudolfem Valentino. Nad program wyst... artystów.

### PRAGA.

„LOTOS" (Zygmuntowska 10). *„Czterdziestoletnia kobieta"* (Wiek niebezpieczny), dramat. Nad program występy artystów z H. Domańskim na czele.

„ERA" (Inżynierska 4). Tom Mix w karkołomnej, brawurowej sensacji p. t. *„Auto! Tempo! Tom!"*

### PLAC KRASIŃSKICH.

FORUM (Nowiniarska 14). *„Czarny anioł"*, piękny film na tle wielkiej wojny z Ronaldem Colmanem. Nad pr. komedja.

### OCHOTA.

„OAZA" (Grójecka 56). Dwa dramaty: *„Klub podziemny"* z Sidney Webster, oraz *„Kobieta na łańcuchu"*.




## RADJO

### PROGRAM RADJOFONICZNY

**na poniedziałek, dn. 13 b. m.**

*Warszawa* (długość fali 400 metrów). *Godz. 15.00 — 15.15* — Komunikat gospodarczy; *godz. 17.00 — 17.25* — Odczyt p. t. „Polowanie na strusie" — wygłosi prof. Mieczysław Lepecki (Dział „Podróże — przygody"); *godz. 17.30 — 18.55* — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Ludwika Balczewska-Moczulska (śpiew) i p. Lucjan Budkiewicz (wiolonczela). Część I. a) Smetana: Marsz z opery „Sprzedana narzeczona", b) Nedbal: Dumka i Krakowiak z op. „Krew Polska" — wykona orkiestra. 2. a) Smetana: Kołysanka z op. „Hubiczka", b) Karłowicz: „Skąd pierwsze gwiazdy" — odśpiewa p. Ludwika Balczewska-Moczulska. 3. a) Blumenfeld: Serenada, b) Becker: Menuet — wykona p. Lucjan Budkiewicz. 4. Auber: Uwertura do op. „Djabelski udział" — wykona orkiestra. Część II-a. 5. Drigo. Suita baletowa „Le Reveil de Flore". 1) Nokturn, 2) Walc. 3) Gawot, 4) Final (Galop) — wykona orkiestra. 6. a) St. Moniuszko Barkarola, b) Pankiewicz: Kołysanka — odśpiewa p. Ludwika Balczewska-Moczulska. 7. a) Rebikow: Kartka z albumu, b) van Goens. Scherzo — wykona p. Lucjan Budkiewicz; *godz. 19.00 — 19.25* — 19-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor: prof. Lucien Roquigny; *godz. 19.30 — 19.45*— Komunikat rolniczy; *godz. 19.45 — 19.55* — Nad program Rozmaitości; *godz. 19.55 — 20.20* — Odczyt p. t. „Renesans siennański i florencki" — wygłosi prof. Lech Niemojewski; *godzina 20.30 — 22.00* — Koncert wieczorny. Czeska muzyka operowa. Wykonawcy: Jarmila Nowotna (sopr.), Józef Berlik (tenor) i Emil Pollert (bas) artyści Teatru Narodowego (Narodni Divadlo, w Pradze. *Godz. 22.00 — 23.30* — Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska".

### RADIO ZAGRANICĄ.

NIEDZIELA.

*Londyn.* 361.4 m. — godz. 15.30 — Koncert kapeli wojskowej; godz. 17.30 — P. Konstancja Collier (znana artystka dramtaczna) przeczyta nowelkę Oskara Wilda; godz. 20.00 — Dzwony z kościoła St. Martin-in-the-Fields; godz. 20.15 — Nabożeństwo; godz. 21.00 — Stan pogody. Komunikaty; godz. 21.15 — Wieczór Mozarta; godz. 21.35 — 3) Symfonja w E-Flat na skrzypce, wiolę i orkiestrę. (K. 384); godz. 21.50 — 4 Symfonja B-Flat (K. 182); godz. 22.10 — Trzy pieśni Mozarta wyk. N. Eadie (sopran); godz. 22.20 — Menuet i marsz Mozarta.

*Rzym*, 422.6 m. — godz. 10.30 — 11.00 — Poranek muzyki kościelnej; godz. 17.00 — 18.30 — Jazz-band; godzina 21.00 — Sygnał czasu. Transmisja z teatru. W przerwach: Odgłosy ze świata. Ostatnie wiadomości.

*Praga*, 348.9 m. — godz. 9.30 — Nabożeństwo: godz. 11.00 — Poranek muzyczny; godz. 17.00 — 18.00 — Koncert orkiestry wojskowej; godz. 19.00 — Transmisja z Teatru Narodowego; godz. 22.00 — Ostatnie wiadomości.

## WIADOMOŚCI RADJOWE

### JAZZ-BAND Z ZIEMIAŃSKIEJ PRZEZ RADIO

Radjostacja Warszawska wprowadziła od wczoraj codzienne nadawanie muzyki tanecznej. Mikrofon radjostacji warszawskiej został zainstalowany w kawiarni Ziemiańskiej, gdzie wieczorami koncertuje znany zespół Golda i Petersburskiego.

Od wczoraj, codzień po koncercie od godz. 10 wieczorem do godz. 11.30 nadawany będzie „jazz" w wykonaniu tego świetnego zespołu.

### PRZEDŁUŻENIE SALONU NOWOŚCI RADJOWYCH

Duże zainteresowanie się publiczności oraz liczne zakupy dokonywane przez zwiedzających, skłoniły dyrekcję, do przedłużenia „Salonu" do 20 grudnia r. b.

Skromny co do rozmiarów, stanowi jednak „Salon" przegląd wszystkiego, co znajduje się na rynku radjowym w Warszawie; w ten sposób spełnia „Salon" w zupełności włożone nań zadanie, ułatwiając zwiedzającym zorjentowanie się w trudnym nieraz wyborze najodpowiedniejszego aparatu lub sprzętu.

## SPORT

### HIPPIKA

#### PRZYJAZD JEŹDZCÓW Z AMERYKI

W związku z przyjazdem z Ameryki zwycieskich jeźdźców polskich: majora Toczka, rtm. Królikiewicza i por. Szosłanda zawiązał się w stolicy Komitet ich przyjęcia pod przewodnictwem ks. Kazimierza Lubomirskiego, delegata Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i przedstawiciela Polski w Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej. Do Komitetu zaproszeni zostali przedstawiciele miasta, Min. Spraw Zagranicznych, Poselstwa Ameryk., wojskowości, Związku Jeździeckiego i prasy sportowej.

Posiedzenie plenarne Komitetu odbędzie się w niedzielę dnia 12-go b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku przy ul. Wiejskiej 11 m. 16 (tel. 15-09), na którem mają być omówione szczegóły przyjęcia. Projektowane jest przywitanie jeźdźców na dworcu, urządzenie odczytu na temat „Jeźdźcy polscy w Ameryce", który wygłosiłby jeden z uczestników konkursów (prawdopodobnie rtm. Królikiewicz).

Pozatem odbyłyby się konkursy hippiczne w krytej ujeżdżalni z udziałem zwycięskich jeźdźców i koni, które brały udział w konkursach w New Yorku. Dochód z powyższych imprez przeznaczony będzie na fundusz olimpijski, a w szczególności na zakup koni na przyszłą olimpjadę oraz na cele sportu konnego.

## MUZYKA

### Z FILHARMONJI.

Dzisiejszy (niedzielny) poranek wypełnią utwory Schuberta, Schumana i Liszta. Udział biorą orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Józefa Ozimińskiego, p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew) i pianista Franciszek Zachara. Zapowiedziany pierwotnie udział w poranku Trio Kmita uległ zmianie i nastąpi innym razem.

Dziś, w niedzielę, na koncercie popołudniowym pod dyrekcją p. Jerzego Bojanowskiego wykonane będą: „Romeo i Julja" Czajkowskiego, „W Tatrach" Żeleńskiego, koncert skrzypcowy Czajkowskiego i uwertura „Pasque russe" Korsakowa. Solistą będzie prof. Wacław Kochański.

### WIELKI TURNIEJ WOKALNY NA „GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZA"

Wspaniale się zapowiada *niedzielny* koncert w *„Colosseum"* na rzecz jednego z najsympatyczniejszych celów społecznych przy udziale A. Czapskiej, M. Mokrzyckiej, H. Leskiej, D. Gutowskiej, M. Przemienieckiej, I. Dygasa, A. Dobosza, F. Freszla, M. Palewicza i A. Michałowskiego.

Początek koncertu *o 12 w południe punktualnie.*

### GWIAZDA OPERY CZESKIEJ PRZED MIKROFONEM RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

W nadchodzący poniedziałek, t. j. dnia 13 b. m. radjostacja warszawska zapowiada pierwszorzędną atrakcję muzyczną.

Dzięki zabiegom wydziału programowego udało się pozyskać dla broadcastingu warszawskiego, bawiących obecnie w Warszawie, artystów „Narodnego Divadla": p. Jarmilę Nowotną (sopran), oraz pp. Józefa Berlika (tenor) i Emila Pollerta (bas).

Cały koncert wieczorny poświęcony zostanie czeskiej muzyce operowej.

## WIADOMOŚCI TEATRALNE

### DLA DZIECI W TEATRZE ĆWIKLIŃSKIEJ.

Dziś, o g. 12-ej w południe w teatrze Ćwiklińskiej powtórzona będzie prześliczna bajka, która wzbudziła zachwyt młodocianych widzów *„Królewna Śnieżka"* i siedmiu karłów urozmaicona baletem dziecięcym i chórem. Dyrekcja dyr. Hanny Ossorji.

Dochód — na Bursę Sierot po poległych.

Bilety od 1—4 złotych.

### TEATR DLA DZIECI W GMACHU B. TEATRU NIEWIAROWSKIEJ.

W niedzielę 12-go grudnia r. b., o godzinie 12-ej min. 15 w południe na 1-em przedstawieniu w sezonie dla dzieci dane będą po raz pierwszy następujące baśnie fantastyczne: Wł. Szaroty *„Mops i Foks w dżunglach"* oraz Wł. Tawerskiego pod tytułem *„W noc świętego Mikołaja"* z Misiewiczem w roli tytułowej. Sztukę tę urozmaici śpiew i tańce aniołków, śniególek i królewny.

## PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

**na niedzielę, dn. 12 b. m.**

### WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś wiecz. świetne i uroczyste przedstawienie czeskiego arcydzieła *„Sprzedana narzeczona"* z udziałem znakomitych gości czeskich, pp. I. Norotnej, J. Berlika, M. Storka i E. Pollerta, artystów opery Narodni Divadlo w Pradze, pod dyrekcją słynnego kompozytora i kapelmistrza p. Otokara Ostrcila, dyrektora Narodnego Divadla. Ponadto biorą udział artyści Opery warszawskiej pp. Jaroszówna, Leska, Wiśniewski, Szepietowski, Tracewska, Tokarski i Lewański.

Dzisiejsze przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej" zapowiada się pod każdym względem imponująco.

Popołudniu o 3-ej po cenach zniżonych *„Rigoletto"* z pp. Czapską, Skonieczną, Mossakowskim (rola tytułowa) i Bedlewiczem w naczelnych partjach. Dyrygiue M. Rudnicki.

Jutro przedstawienia niema, we wtorek premjera *„Złotego kogucika"* i *„Kupały"*.

### NARODOWY (Plac Teatralny).

Dziś, o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych cieszące się zawsze wielkiem powodzeniem *„Grube ryby" Bałuckiego z pp. Kamińskim i M. Frenklem na czele.* Wieczorem sukcesowa komedja K. Wroczyńskiego *„W miłosnym labiryncie"* w obsadzie najlepszych sił teatru Narodowego.

### LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś, w niedzielę kapitalna, pełna żywiołowego humoru i scen o silnem napięciu sensacyjna *„Tajemnica powodzenia"* z kapitalnym Zelwerowiczem i Różyckim na czele.

Dziś, o godz. 4-ej popoł., po cenach zniżonych ściągające zawsze tłumy publiczności przewesołe *„Figle polityczne"* w świetnej obsadzie.

### POLSKI (ulica Oboźna).

Dziś o 4-ej ~~pp. po cenach zniżo~~nych przezabawna komedja *„Izais"* kapitalnie grana przez wszystkich artystów z Junoszą Stępowskim i Maszyńskim na czele.

Codziennie wieczorem świeżo wystawiony dramat Mereżkowskiego *„Car Paweł I"*, który na piątkowej premjerze odniósł olbrzymi sukces. Cała prasa zgodnie podnosi znakomitą reżyserję Karola Borowskiego, piękne kostjumy i dekoracje Karola Fryeza oraz mistrzowską grę Junoszy Stępowskiego w roli tytułowej. Znakomitemu artyście wybornie sekundują pp. Boelke, Samborski, Stoma, Mazarekówna i Sulima.

Pod kierunkiem reżysera Tatarkiewicza dobiegają końca próby z bajki Or-Ota *„Zaczarowana księżniczka"*, której premjera odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w końcu b. tygodnia na przedstawieniu popołudniowem.

### MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Dziś, o 4-ej pp. po raz ostatni czarująca komedja *„Osiołkowi w żłoby dano"* w pełnem humoru wykonaniu pp. Malickiej i Romanówny, Węgierko i Buszyńskiego. Wieczorem codziennie interesująca i pełna wdzięku sztuka *„Najpiękniejsze oczy w świecie"*. Doskonali w rolach głównych pp. Malicka i Daczyński.

### ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA (Nowy Świat 63).

O godz. 4-ej pp. po cenach zniżonych po raz ostatni *„Kiedy wrócisz?"* z M. Ćwiklińską.

Wieczorem nadzwyczajnie dowcipna aktualna komedja paryska Verneuilla i Berra *„Mecenas Bolbec i jego mąż"*. Kapitalna Ćwiklińska w roli mec. Bolbeca i Grabowski w roli jej męża święci prawdziwe tryumfy. Dzielnie im sekundują pp. Gella, Kościeszanka, Skonieczny, Roland i Buszówna. Po każdym akcie i w czasie akcji niemilknące oklaski.

O godz. 12-ej w południe barwne przedstawienie dla dzieci *„Królewna Śnieżka i siedmiu karłów"*. Dochód z tego przedstawienia przeznaczono na bursę sierot po poległych.

### IM. FREDRY (ul. Śniadeckich).

Dziś, o godz. 12-ej śliczna bajka dla dzieci *„Święty Mikołaj"*. Popołudniu o godz. 4-ej *„Ksiądz Marek"* J. Słowackiego z Płonka-Fiszerem w roli tytułowej.

Wieczorem po raz ostatni *„Chata za wsią"* z pp. Kamelską, Marcinowską, Różańską, Roszkowiczową, Merglem, Płonka-Fiszerem, Roslanem, Dardzińskim i Stryckim w rolach głównych.

### ODRODZONY (Praga — Zygmuntowska).

Dziś, o godz. 12 i pół w południe *„Hajduczek"* dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. O godz. 4 pp. *„Przez gorzałkę"*, po cenach zniżonych. O godzinie 8 w. *„Hajduczek"*.

Poniedziałek i dni następnych *„Hajduczek"*.

### TEATR „ZJEDNOCZONYCH". (Wolska 32).

Dziś, o godz. 4.15 i 8.15 powtórzenie sensacyjnej sztuki *„Tajemniczy Dżems"* czyli *„Król włamywaczy"*. Sztuka doskonale grana i wystawiona cieszy się zasłużonem powodzeniem.

### QUI PRO QUO (Galerja Luksenburga, ulica Senatorska).

Niebywały rekord powodzenia zdobyła sobie rewja aktualno-polityczna p. t. *„Karuzela"*. Publiczność zebrana na widowni, wyprzedanej do ostatniego miejsca, frenetycznemi oklaskami darzy świetnych wykonawców.

### PERSKIE OKO (Marszałkowska Nr. 125).

Dziś i jutro w dalszym ciągu rewja zimowa pod tytułem *„Na całego"*, która nie przestaje być atrakcją obecnego sezonu. Na czoło rewji wysuwa się fenomenalnie tańczony taniec amerykański „Black Bottom". Cały zespół zbiera obfite żniwo oklasków.

### OLIMPJA (Marszałk. 114)

Program *„Loża masońska"* pobił dotychczasowe programy wystawione w teatrze „Olimpja". Codziennie rozbawiona publiczność oklaskuje wszystkich wykonawców na czele z pp. Dobosz-Markowską, Talarico, Skwierczyńską, Wielhorską, Chrzanowskim, Górskim, Hertzem, Jastrzębcem, Kalinowskim, Stróżewskim, Szerszyńskim i Wirskim.

Dziś 3 przedstawienia: o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

### ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Drugi program w Eldorado p. t. *„Dzieje grzechu... mężczyzny"* zdobył całkowicie premjerową publiczność, która darzyła rzęsistemi oklaskami doskonałych wykonawców.

Codziennie 2 przedstawienia: o godzinie 7.15 i 9.15 wiecz.

### MIGNON (Marszałkowska 81b)

Dziś i codziennie rewja w 12 obrazach Baale, Stasia i Leona *„Skandal w teatrze"* z pp. Noskowską, Sarnecką, Śliwińskim, Cornobisem w gł. rolach. Codziennie 2 przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.15.

### „ZŁOTY KOGUCIK" I „KUPAŁA" W OPERZE.

Z niecierpliwością przez melomanów wyczekiwana premjera świetnego utworu lirycznego mistrza Rimskiego-Korsakowa, *„Złotego kogucika"*, odbędzie się nieodwołalnie we wtorek 14 b. m. wraz z pierwszem przedstawieniem jednoaktowego baletu polskiego L. M. Rogowskiego *„Kupała"*.

Udział biorą pp. Czapska, Budziszewska, Skonieczna oraz pp. Michałowski, Janowski, Szepietowski, Wiśniewski i Gołembiowski, kierownictwo muzyczne spoczywa w ręku cenionego kapelmistrza p. Grzegorza Fitelberga, który, znany w Wiedniu i Rosji jako dyrygent operowy, po raz pierwszy zaprodukuje się w tej roli w Warszawie. Reżyserja i inscenizacja p. A. Popławskiego, nowe dekoracje i kostjumy pomysłu p. J. Wodyńskiego, przekład polski p. I. Ziołkowskiego. Chóry przygotował p. Polzinetti.

W *„Kupale"* układu baletmistrza Zajlicha, wystąpią najlepsze siły na czele z uroczą prymabaleryną H. Szmolcówną na czele.



# DZIAŁ LEKARSKI

## SATYSFAKCJA DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI I TAŃCA

jest aparat z marką „His Master's Voice, najnowszej konstrukcji systemu radjo, z podkdką mikrofonową). Doskonałością swą, jako też swoim słynnym repertuarem największych artystów świata jak Paderewski, Caruso Szalapin, Ruffo Whiteman i inni, zdobyły aparaty nasze uznanie na całej kuli ziemskiej.

Również w elki wybór zdjęć modnych tańców. 20 000 płyt zawsze na składzie.

**THE GRAMOPHONE Co LIMITED**
Jeneralny Reprezentant na Polskę
**Józef Weksler**
Warszawa ul. Marszałkowska 132
Tel. 229-43.
Kraków, Florjańska 25. Lwów, Sykstuska 2

## KSIĘGARNIA INSTYTUTU WYDAWNICZEGO

# „BIBLJOTEKA POLSKA"

**WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 23/25**

# poleca na GWIAZDKĘ

STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO DZIEŁA MALARSKIE. (Tekst z tłumaczeniem na język francuski) napisali: Stanisław Przybyszewski i Tadeusz Żuk-Skarszewski. Wydanie wytworne na kredowym papierze. 97 reprodukcyj w tekście, 23 plansze w technice czwórbarwnej, 73 w rotograwjurze. Indeks wszystkich prac Stanisława Wyspiańskiego, obejmujący 554 numerów, opracował dr. Stanisław Świerz . . . . 100.—
w ozdobnej oprawie płóc. 120.—

WŁ. ST. REYMONTA *Legenda*. Z 5 drzeworytami Wł. Skoczylasa. Odbito w 300 numerowanych egz. na czerpanym papierze. Z orygin. podpisami Reymonta i Skoczylasa 75.—

### DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

BOHUSZEWICZÓWNA Z., *W świecie owadów*. (Według H. Fabra) z 31 rycinami w tekście i 3 tablicami barwnemi. Wydanie III. w oprawie . 4.—

BUKOWIECKA Z., *Krotka historja Polski w opowiadaniach starego powstańca*, w oprawie . . . . . . . . . 3,20

CHRZĄSZCZEWSKA J. i PORAZIŃSKA J., *Mój elementarz*. Z 67 barwnemi ilustracjami. Wydanie drugie . . 2.—

DUNINÓWNA H., *Na obczyźnie*. Z ilustr. M. Wiszn ckiego, w oprawie . . . . 3.20

FRANCE A., *Nasze dzieci* (przeł. S. Złocieńska) z ilustr. E. Johna, w oprawie . . . 2.50

JAROSZ WŁ., *Dzieje Polski*. Z 66 rycinami . . . . . . 2.50

KNOLL-WITTIGOWA T., *Tajemnica Krystyny*. Z ilustr. W. Roguskiego, w oprawie 2,50

LIGOCKI E., *Historja o panu Bazylim*. Z ilustracjami W. Borowskiego . . . . . . . 1.60
w oprawie 2.80

MAKUSZYŃSKI-GRUS, *Wesoły zwierzyniec*, opr. . . . 7.50

OSTROWSKA B., *Madej*. Z ilustracjami A. Świdwińskiego, w oprawie . . . . . . 2.60

POKRZYWNICKA I., *A B C* kolorowe, w oprawie . . . . 3.50

POKRZYWNICKA - MAKUSZYŃSKI. *Moje zabawki*. w oprawie . . . . . . . . 8.—

PORAZIŃSKA J., *Moja Wólka*. Z ilustracjami Stanisława Bobińskiego, w oprawie . . . 7.50

SIKORSKA Z., *Ania i jej przyjaciele*. Powieść z życia skautów. Z ilustracjami A. Świdwińskiego w oprawie . . . 4.50

SOBAŃSKA H., *O maleńkiej Marcysi i o gwiazdkach z nieba*. Bajka w 3 aktach z ilustracjami A. Świdwińskiego, w oprawie . . . . . . . . 3.—

— *Skąd krasnoludki dostały swoje czerwone kapturki?* Z barwnemi ilustracjami Z. Stryjeńskiej, w oprawie . . . . 4.50

STĘPOWSKA K., *Bajki*. Z ilustr. J. Gumowskiego, w oprawie . . . . . . . . . 3,40

SZCZĘSNY A., *Baśnie wiosenne*. Ilustrowała Z. Plewińska, w oprawie . . . . . 2,50

WERYHO M., *Las*. Z ilustracjami J. Gumowskiego, w oprawie . . . . . . . . 3,80

ŻUŁAWSKI J., *Na srebrnym globie* Opracował dla młodzieży F. Nowicki, ilustrował M. Wisznicki, w oprawie 4,20

*Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

## KSIĘGARNIA INSTYTUTU WYDAWNICZEGO

# „BIBLJOTEKA POLSKA"

**WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 23/25**

**tel. 271-18**

Zaopatrzona w wydawnictwa Instytutu i w obfity sortyment dzieł krajowych i zagranicznych nadających się na UPOMINKI GWIAZDKOWE. Załatwia wszelkie zlecenia z zakresu księgarstwa, przyjmuję prenumeratę na czasopisma polskie i obce







## PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!

O cenach, wyborze, modelach
ŻAKIETÓW
SWETRÓW
KAMIZELEK 605
REFORM
POOLOVERÓW

125 Marszałkowska 152

**ST. GRADUS**



**ZEGARKI „OMEGA"**
wielkim wyborze najtaniej nabyć można tylko w magazynie ... zegarmistrzowskim
**M. LEWIN**, Miodowa 4
Telefon 143-99 556
Firma egzystuje od **1899** r.

**NA RATY** MANUFAKTURĘ, JEDWABIE, FIRANKI KOŁDRY oraz gotowe 182
UBIORY MĘSKIE i OKRYCIA DAMSKIE
**„DOBROPOL", Dzielna 23—35**

**NA RATY**
**Obuwie i Ubiory** męskie damskie oraz manufakturę poleca
**S. KARPOWICZ**
**Miodowa 6.** 225

**Na prowincji Pewnych 12-14 złotych** dziennie może każdy zarobić nawet przy małej energji, nie tracąc swego czasu. Informacje oraz instrukcje wysyłam niezwłocznie po otrzymaniu znaczka za 20 gr. na odpowiedź. Adresować: „Warszawa Centrala Skrzynka pocztowa 452. 51

Zakłady Przemysłowo-Cukiernicze

**Fabryka Czekolady i Cukrów**

# ST. MAJEWSKI

NAJTAŃSZY UPOMINEK NA GWIAZDKĘ

**ul. Hoża Nr. 67.** (dom własny)

Oddziały fabryki:
**Nowy Świat Nr. 15** (dawn. „Udziałowa")
**Marszałkowska Nr. 89** cukiernia
**Królewska Nr. 33** cukiernia

Nagrodzone złotymi medalami i najwyższemi odznaczeniami na wystawach zagranicznych

Dorocznym zwyczajem przygotowano ograniczoną ilość **Reklamowych Podarków Gwiazdkowych** po cenie własnego kosztu

**Tylko za 15 zł.**

Składających się:

Z BOMBONIERKI CZEKOLADEK
„ TORTU PRALINOWEGO
1 kg. BAKALJI WŁOSKIEJ Z WYKWINTNEMI CZEKOLADKAMI
1 kg. MIESZANKI WARSZAWSKIEJ w 100 odm.
1 kg. PIERNIKÓW DESEROWYCH MIODOWO - OWOCOWYCH
½ kg. CZEKOLADY DO GOTOWANIA
PUSZKI AROMATYCZNYCH LANDRYN

WSZYSTKO W WYBOROWYCH GATUNK. I GUSTOWNEM OPAKOWANIU

## !TYLKO ZA 15 ZŁOTYCH!

Cena wyznaczona tak niska skutkiem tego, że fabryka reklamuje swoje znakomite wyroby pomijając drogiego pośrednika i detalistę

Uprasza się Szanowną Klijentelę miejscową i zamiejscową o wcześniejsze nadsyłanie zamówień aby w odpowiednim czasie punktualnie wykonać

Zamówienia proszę bezpośredn o kierować do fabryki, która po otrzymaniu 3 zł zadatku wysyłać będzie za zaliczeniem pocztowem i pobraniem za opłatę poczty oraz opakowanie

## RATUJCIE DUSZĘ I CIAŁO

Wszystkim Czytelnikom ABC dodajemy do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

### OKULTYZM I WIEDZA TAJEMNA

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!" „Siła nasza wewnątrz nas". Czy chcesz być silnym energicznym? Chcesz aby inni ulegali Twej woli? Chcesz władać wielką, tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Uśpienie medjum. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. zł. 7— W pięknej mocnej oprawie zł. 10.

Dr. RADWAN-PRĄGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu zł. 2—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna". Jak poznać przyszłego męża zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien". Jak poznać przyszłą żonę zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia". Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi 50 gr.

Dr. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli". Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajeń. Całość 4 tomiki, razem zł. 1.—

ARTUR GÓRSKI: „O zmartwychwstaniu" zł. 1.—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyzerem?" Szereg cennych wskazówek z dziedziny hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. zł. 2.—.

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno". Rady i wskazówki, 16 ilustracji, zł. 1.—.

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają". Porady i wskazówki, 26 ilustracji, zł. 1.—.

Dr. S. TREJER: „Wielki lekarz domowy" Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłemi, domowemi środkami, trawami i sposobami medycznemi. — Mnóstwo ilustracyj rycin Cenne wskazówki jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena zł. 10.—

Dr. M. ROSEN: Życie seksualne a choroby weneryczne. Syfilis, paraliż postępowy i inne choroby weneryczne. Popularny wykład o najnowszych sposobach leczenia i zapobiegania tym chorobom. Cena zł. 1.50.

Dr. PROSALUS: „Życie płciowe". Przewodnik dla nieświadomych małżonków. Bogatą treść XVI rozdziałów. O czem małżonkowie wiedzieć powinni. Sposoby pobudzenia miłości. Zachowanie się kobiety brzemiennej. Wystenki małżeństwa. Impotencja. Bezpłodność. Środki hygieniczne i lecznicze. Cierpienia erotyczne. Wiek krytyczny u mężczyzn i kobiet. Związki pomiędzy krewnymi i t. p. zł. 2.—

OTTO WEININGER: „Płeć i charakter". Dwa wielkie tomy zł. 8.—

Dr WYKOBEK: „Choroby weneryczne". Sposoby leczenia. Zapobieganie. Wielka księga mnóstwo ilustracyj zł. 5—

Dr. MUELLER: „Najnowszy lekarz domowy". Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. zł. 1.50.

M-m BARTEIS: „KUCHNIA POLSKA". Podręcznik dla kucharzy i gospodyń. Praktyczne przepisy tanich obiadów, ciast i kremów, zł. 3.—.

Dr. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet". Jego skutki środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki zł. 1.—

Dr. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet". Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie zł. 1.—

Dr. TANGEY: „Zboczenia płciowe", zł. 1.50.

Dr. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek". Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domowych zł. 5.—

JAK BYĆ PIĘKNĄ?: „25 cennych porad, wskazówek dla kobiety". zł. —.50

Dr. GELSEN: „Hygjena miodowych miesięcy". Wskazówki dla nowożeńców zł. 1.—

Dr. GUILLARD: „Hygiena piękności". Niezbędna książka dla pań. Cenne rady i wskazówki, jak odzyskać utraconą młodość i zachować urodę. Treść: Piękność ciała, pielęgnacja twarzy, włosów, zębów, rąk i nóg. Szereg cennych recept kosmetycz. Cena zł. 4.—

Dr. BARTOSIEWICZ: „Jak zapobiec suchotom płuc..m?" zł. 1.—

Dr. SPENCER: „Rozwój stosunków płciowych. Dzieje rozwoju od najdawniejszych czasów do obecnych zł. 1.—

H. SPENCER: „Etyka stosunków płciowych zł. 1.—

LOMBROSO: „Psychologja pocałunku" zł. 0.75.

Dr. S. STERLING: „Leczenie suchot płucnych" w szpitalu i domu. Szczegółowy podręcznik ilustrowany zł. 3. —

Prof. Dr. A. FOREL: „Zagadnienie seksualne". W świetle nauk przyrodniczych, psychologji, hygieny i socjologji. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami zł. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, hygjeniczna, oszczędna kuchnia". Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych zdrowych oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. zł. 4. — W dobrej oprawie zł. 5.—

WESTERMARK: „Dlaczego mężczyźni się nie żenią?" Małżeństwo i celibat. zł. 0.75

Dr. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski". Opis ziół leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowemi i drzeworytami zł. 10.

Dr. ANTONI BLUMENFELD: „Syfilis niewinnych". Sposoby rozpoznania i zapobiegania zarażeniu się zł. 1.—

Dr. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne". Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet zł. 1.—

Dr. A. BLUMENFELD. „Nowoczesne badania i leczenia choroby kiłowej" zł. 1.—

Zamówień na sumę mniej niż 3 złote nie wykonywujemy. — Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową. — Na wydatki pocztowe i opakowanie załączyć 1 złoty znaczkami pocztowymi.

**Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu**

**Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT"**
**Warszawa, ulica Piękna 25, m. 12.**

**TOREBEK DAMSKICH** największy wybór od najskromniejszych do najwytworniejszych. Własna wytwórnia CENY NI KIE 490
**EUGENJA JEROZOLIMSKA i S-ka** ul. Jerozolimska 21.

**REKLAMA** jest dźwignią Przemysłu i Handlu

# KTO ZOSTANIE WYBRANY Z WARSZAWY?

## Finał konkursu -- 19-go grudnia zapowiada się interesująco



Nr. 765.



Nr. 776.



Nr. 418.

W kino „Splendid" wyświetlany obecnie jest film, który zadecydować powinien o wyborze kandydatki Warszawy do nagrody fimowej. O przebiegu wyboru piszemy osobno.

Przygotowania do finału konkursu filmowego są w pełni. Dotychczas ustalone szczegóły pozwalaja sądzić, że **nietylko ze względu na ostateczny cel konkursu, lecz i na przebieg ostatecznych wyborów niedzielne widowisko będzie się przedstawiało niezwykle interesująco.**

Wszystkie kandydatki do nagrody **otrzymają efektowne stroje**, które obecnie już przygotowują najlepsze warszawskie zakłady modniarskie.

Suknie dostarczą: „Lucyna", B. Myszkorowski, S. Zembrzuska i G. Zmigryder. Kapelusze przygotowują: „Maison Gustawa", „M-me Henriette" i K. Kozłowski.

Futer udzieli M. Apfelbaum, obuwie dostarczą: L. Leszczyński, E. Struś i K. Filipczak, rękawiczki — E. Karłowicz. Uczesanie pań będzie oddane pieczy „Ewarysta".

Dekoracje stanowić będą kwiaty ze „Stałej wystawy kwiatów", dywany braci Mazlumian i Aprahamian oraz lalki artystyczne „Jeanette".

**Ponieważ spodziewany jest bardzo znaczny napływ publiczności, bilety na miejsca numerowane będą sprzedawane tylko za zaproszeniami.**

**W kwestji zaproszeń redakcja nasza będzie udzielała informacji od jutra codziennie tylko w godzinach 5 — 6 pp. (Tel. 91-60).**



*Płaszcz z czarnego velour'u.*

## *„Senorita Carmen Lomas"*



*Ostatnia praca słynnego malarza hiszpańskiego Romero de Torresa.*

## *Gellówna i Grabowski*



*w komedji „Mecenas Bolbec i jego mąż" stworzyli postacie kapitalne.*

## *„Rozbrojenie" w Ameryce*



*Nowozbudowany olbrzymi statek morski wojenny „Maryland", skonstruowany według najnowszych reguł techniki, wyposażony w olbrzymie armaty, mniejsze działa i kilka aeroplanów.*

## *M. Ćwiklińska*



*w roli „Mecenasa Bolbec" jest nieporównana.*



*— Patrz mężu, co za cudowne palto. Jak ci się podobało?*
*— Zaraz ci odpowiem; muszę wpierw zapytać o cenę.*



SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy)—50 gr., Komunikaty—75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., Drobne 1 słowo—10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa. Red i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-98. Wydawca: **Mazowiecka Spółka Wydawnicza.**